



JAROSŁAW-PRZEWORSK:
Kradł wspólnie z 7-letnim synem

Krótki film o złodziejach

Film trwa 9 minut i 12 sekund. Jest czarno-biały i ze względu na nie najlepszą jakość raczej nie miałby szans na żadnym przeglądzie filmów dokumentalnych. Jednak policji i prokuratorowi materiał zarejestrowany przez kamerę wystarczy w zupełności.



– Neculai i Daniel – bohaterowie filmu o złodziejach.

CZYTAJ NA STR. 9

JAROSŁAW:

Burmistrz Janusz Dąbrowski głosi oświadczenia

Apel o rozsądek

Burmistrz J. Dąbrowski przed ostatnią sesją rady miasta rozdał radnym oświadczenia, w których ustosunkował się do dwóch artykułów opublikowanych w ŻP. Artykuły te komentował również w jarosławskim radiu.

CIĄG DAJSZY NA STR. 8

CIESZANÓW:

Burmistrz kontra burmistrz

Lewe papiery?

Burmistrz Cieszanowa Zdzisław Zadworny zawiadomił prokuraturę o domniemanym fałszerstwie urzędowych dokumentów dokonany przez swojego poprzednika.

CIĄG DAJSZY NA STR. 4

Dlatego wybrałem sprawdzone okna



RABATY do 40%



PRZEMYSŁ ul. Lwowska 36A, tel. 678 92 72 w. 222; ul. Franciszkańska 1, tel. 678 68 55
JAROSŁAW, ul. Poniatowskiego 24, tel. 621 00 15
PRZEWORSK, ul. Krakowska 7, tel. 648 98 64
LUBACZÓW, ul. Grunwaldzka 1, tel. 632 29 95
www.vidok.com e-mail: biuro@vidok.com

1199

FABRYKA OKIEN
KSM-System **PRODUCENT BEZŁOŹOWIOWYCH OKIEN PCV**
LUBACZÓW, ul. abb. Baziaka 5
tel: /016/ 632 42 16, fax: /016/ 632 24 16

Wiosennie niskie ceny!

PRZEMYSŁ BOGMAT ul. Paderewskiego 18/36, tel. 678-65-62
BOZ-3 ul. Sielecka 11, tel. 678-50-88
Nowa Sarzyna SARGO ul. Kościuszki 31, tel. (017) 241-13-53
Przeworsk OK-PROF IL ul. Łąkowa 5, tel. 648-86-60
Stenliawa "Andrzej Zawada", Rudka 91, tel. 622-83-00

1311

OKNA PCV SUPERNISKA CENA
Wiosenna promocja

Profile 3- i 6-komorowe
BIURA HANDLOWE:
Przemyśl, ul. Dworskiego 3 (016) 675 15 93
Dubiecko, ul. Przemyska 37 (016) 651 1493
CENTRALA Rzeszów, pl. Wolności 12 Tel./fax (017) 852 90 31, tel. 852 93 02

1294

REWELACJAI TYLKO TERAZ
profilu PCV 5-komorowy w cenie 3-komorowego

Okno-Res **RABATY DO 50%**

Przemyśl, ul. Ratuszowa 14 tel. 678-94-40
Jarosław, ul. Pruchnicka 6a tel. 621-55-97
Przeworsk, ul. Krakowska 17 tel. 648-28-89

1219

KÖMMERLING MEGASTYL
OKNA, DRZWI Z PCV I AL
37-200 Przeworsk, ul. Wojska Polskiego 8
tel./fax. (0-16) 648 76 78, 648 88 29

Promocje i rabaty - non stop!

B.H. Rzeszów - ul. Reformacka 1 tel. (017) 853 46 18
B.H. Krosno - ul. Okrzei 1 tel. (013) 432 54 97
B.H. Jasło - ul. Floriańska 19 tel. (013) 448 19 69
B.H. Biecz - ul. Węgierska 3a tel. (013) 447 24 75

OKNA BEZŁOŹOWIOWE
www.republika.pl/megastyl_okno
e-mail: megastyl@post.pl

720

AGD absolutnie 0% RTV odsetki

10 miesięcy po 1/10 ceny
10% pierwszej wpłaty

Przemyśl: 1. ul. Wodna 10, tel. 678-34-46
2. C.H. „Echo”, ul. 29 Listopada 4, tel. 679-11-72

tylko 12 - 22 marca dla całego asortymentu

1406

ZAKŁAD PRODUKCYJNY OKNOTERM
CENTRALA: PRZEMYSŁ, ul. 3 Maja 54, tel. (0-16) 679 09 55
FILIA: JAROSŁAW, RYNEK, ul. Wąska 1, tel. (0-16) 621 03 63

SUPER RABATY!!!
Okna nielipowe bez dopłat!!!

1309

KRONIKA POLICYJNA

Zakręt śmierci

3 marca w Leszczawie Dolnej na tzw. „zakręcie śmierci” wypadł z trasy ciężarowy liaz. W wypadku zginął kierowca, a dwóch pasażerów zostało rannych.

Złodziej w biurze

5 marca w jednym z biur mieszczących się przy ulicy Wałowej w Przemyślu nieznany sprawca skradł torebkę damską, w której była gotówka, telefon komórkowy i dokumenty.

Winny pieszy

8 marca na ulicy Słowackiego w Jarosławiu, niedaleko przejścia dla pieszych, ford potrafił 61-letniego mężczyznę, którego z licznymi obrażeniami przewieziono do szpitala. Jak się okazało, w tym przypadku winny był pieszy, który wtargnął na jezdnię w miejscu niedozwolonym – zza stojącego samochodu.

Rozbój

8 marca na ulicy św. Jana w Przemyślu trzech bandyci napadli na przechodnia, pobili go i zabrali telefon komórkowy, 76 złotych i dokumenty. Policjantom z KMP udało się ustalić i zatrzymać dwóch sprawców rozbój.

13 komórek

10 marca w Przemyślu trzech młodzi mieszkańcy tego miasta wybili szybę w sklepie z telefonami komórkowymi przy ulicy Franciszkańskiej i skradli 13 telefonów o łącznej wartości 4 tysiące złotych. Złodzieje niedługo cieszyli się łupem, gdyż policjanci z sekcji kryminalnej KMP błyskawicznie namierzili ich i zatrzymali.

Ukradł zegarek

10 marca jeden z mieszkańców Rokietnicy powiadomił policję, że ktoś skradł mu z mieszkania damski zegarek. Funkcjonariusze zainteresowali się sprawą i zatrzymali złodzieja, którym okazał się mieszkaniem tej wioski 30-letni Piotr S.

Krzywca: Nieznani sprawcy skradli z bankowego sejfu 222 tysiące złotych

Obrabowany bank

W niedzielę, 9 marca, pracownik Banku Spółdzielczego w Krzywcu, zatrudniony jako palacz, zauważył wyłamane kraty w jednym z okien bankowego budynku.

Bank Spółdzielczy w Krzywcu mieści się w niewielkim, wolno stojącym budynku w centrum wsi. Prawdopodobnie w nocy z piątku na sobotę nieznani sprawcy wyłamali kratę w oknie, unieszkodliwili prawidłowo zainstalowany system alarmowy, a następnie

PRZEMYSŁ: Dwugłos w sprawie połączenia powiatu ziemskiego i grodzkiego

Pies zdechł?

Powiat chce do miasta już, ale miasto woli poczekać, aż starostwo wyjdzie z długów.

Kiedy w ubiegłym roku radni miejscy mieli odpowiedzieć na pytanie, czy są za połączeniem powiatu



Prezydent Przemyśla Robert Choma:

– Najważniejsze są finanse.

Muszę myśleć, czy miasto na połączeniu zyska czy straci. Dzisiaj, w kontekście długu starostwa, korzyści z połączenia nie widzę. Wiem, że w przypadku jednego powiatu będzie taniej, choć pieniądze na ten powiat wcale nie przybędzie. To opinia ministra Kuleszy i ja jej nie kwestionuję. Co do samej idei – nie mam zastrzeżeń, ale poważne rozmowy odbyłbym na czas, kiedy będzie już wiadomo, czy i jak poradzi sobie z SP ZOZ. Życzę panu staroście jak najlepiej. Zobowiązania finansowe powiatu wobec miasta załatwiamy na drodze ugodowej, więc to nie jest tak, że my stoimy z założonymi rękoma i czekamy.

Rozumiem, że należy myśleć w kategoriach ziemi przemyskiej, a nie tylko miasta. Dwa słabe organizmy w naturalny sposób będą zmierzały w kierunku połączenia. Po to właśnie powołaliśmy ze starostą porozumienie w zakresie rynku pracy, kultury, promocji, bezpieczeństwa, żeby zrobić dobre podłoże na przyszłość.

ziemskiego i grodzkiego w jeden organizm, larum było takie, jakby hordy tatarskie stanęły u bram. Podjęto wtedy uchwałę, że nie. Teraz temat powraca: w starostwie powołano specjalnego pełnomocnika ds. połączenia. Czy zmieni to nastawienie radnych z



Pełnomocnik ds. połączenia, wicestarosta Witold Kowalski:

– Powiaty grodzkie

powstawały tam, gdzie likwidowano województwa. Dodatkową gratyfikacją miały być pieniądze z programu „Dialog i rozwój”. Pies zdechł, kiedy się okazało, że program jest, a pieniędzy nie ma. Bo 120 tysięcy na szkołę wyższą to żaden pieniądz! W tej sytuacji warto się zastanowić, czy istnienie powiatu grodzkiego dla samej nazwy ma sens. Każdy wie, że większy może więcej. W czasie stawnej sesji, kiedy radni tak stanowczo opowiedzieli się przeciwko połączeniu, mówiono głównie, że bez statusu miasta na prawach powiatu Przemyśl straci. Miasto dalej ma status powiatu i dalej traci! Degradacja postępuje i nikt temu nie zaprzeczy. I druga obawa, dzisiejsza, że dług po SP ZOZ pograży również miasto, nie jest uzasadniona. Jak dobrze pójdzie, połowę długu spłacimy pieniędzmi ze sprzedaży budynków, część umorzmy, resztę rozłożymy na raty i spłacimy, zaciskając pasa. Jestem spokojny, że to się uda. A obawy przed naszym długiem, w sytuacji, kiedy deficyt miasta jest jemu równy, wydają mi się co najmniej dziwne. Należałoby też docenić atuty połączenia: możliwość wpływu radnych z miasta na

miasta? Czy władze powiatu szukają w ten sposób ratunku przed bankrutem z powodu zbliżającego się przejęcia 8-milionowego długu? Czy opór miasta ma jakieś racjonalne przesłanki, poza ambicją bycia powiatem grodzkim? OH

to, co się dzieje w powiecie, zmniejszenie liczby bliźniaczych jednostek organizacyjnych (a co za tym idzie – oszczędności), możliwość sięgania po fundusze, do których my mamy dostęp, a miasto nie, większą zdolność kredytową jednego dużego budżetu niż dwóch mniejszych. Korzyścią prozaiczną ale istotną jest i to, że to nasi radni utracą mandaty i będą musieli sprawdzić się w wyborach jeszcze raz. Radni miejscy zostają, a miasto po prostu przekształca się w gminę miejską. Są przykłady miast, które już zrezygnowały ze statusu powiatu i mają się dobrze. Uważam, że trzeba zacząć o tym dyskutować. Lepiej teraz, niż wtedy, kiedy minie kilka kolejnych lat zastoju czy kryzysu.

Przemyśl

Meble międzynarodowe

Na pierwszy ogień branża drewna.

Pod koniec lutego br. zastępca prezydenta Przemyśla Ryszard Lewandowski gościł przedstawiciela belgijskiej firmy, zajmującej się sprzedażą wyrobów z branży stolarskiej, Raoula Henkarta. Gość z Belgii przybył do Przemyśla w poszukiwaniu małych firm tej samej branży, które zajmują się wytwarzaniem gotowych produktów według dostarczonych wzorów. Pierwszy kontakt został nawiązany. W przyszłości możliwe jest jego rozszerzenie.

R. Lewandowski: – Nasz belgijski gość interesował się przede wszystkim branżą stolarską; możliwościami produkcji u nas mebli z drewna sosnowego i dębiny. Z naszej strony w spotkaniu uczestniczył pan Piórkowski, właściciel zakładu stolarskiego. Chciałem pomóc w pierwszym spotkaniu i mam nadzieję, że przyniesie ono wymierne efekty dla obu stron.

J.S.

MG

Ciąg dalszy dziwnych porządków w przemyskim magistracie

Oświadczam, że nie będę kradł?

Urzednicy przemyskiego magistratu dostali kolejne pismo, które ma ich uczulić na dbanie o „czystość rąk”.

To paranoja! Oświadczenie przypomina trochę list do wszystkich Polaków, żeby się opowiedzieli, że nie będą kraść i żeby przyjęli do wiadomości, że za kradzież zostaną ukarani. Co za głupota! Przecież każdy zna swoje prawa i obowiązki i wie co go czeka, gdy je złamie. Nie wiem, ale mam wrażenie, że niedługo trzeba będzie przystąpić do obowiązkowej spowiedzi, przeprowadzonej na zlecenie pana prezydenta! – żali się, proszący o anonimowość, ale oburzony otrzymanym pismem, pracownik urzędu.

Oświadczenie o którym mowa, brzmi: „Ja niżej podpisany przyjmuję do wiadomości, że w przypadku podjęcia działalności gospodarczej, kontynuowania prowadzonej działalności albo wykonywania zajęć, które mogłyby wywołać podejrzenie o stronniczość czy też interesowność lub pozostawały w sprzeczności z moimi obowiązkami, może zostać rozwiązany ze mną stosunek pracy”.

Prezydent Robert Choma, proszony o wyjaśnienie celowości składania takich oświadczeń, powiedział: – Z przepisów wynika, że kierowanie takich pism do pracowników nie jest obowiązkowe, ale dopuszczalne. To samo tyczy odpowiedzi: nikt nie ma obowiązku podpisywać się pod tym oświadczeniem, jeśli uważa je za zbędne. Odpowiedzi jeszcze spływają, ale zapewniam, że żadnych konsekwencji wobec tych, którzy oświadczeń nie złożą, wyciągać nie będziemy. To prośba, nie nakaz i tak należy sprawę traktować. Obawy pracowników są zupełnie nieuzasadnione. (o)

Przemyska spółka „Hala”

zaprasza Inauguracja funky

22 i 23 marca w godz. od 10 do 17 odbędą się w Przemyślu pierwsze warsztaty taneczne w stylu funky, hip-hop i rap. Zajęcia poprowadzi tancerz i choreograf z Krakowa Jacek Szydłowski. Na kursy zapisywać się można w przemyskiej hali sportowej przy ul. Mickiewicza 30. Jak dowiedzieliśmy się od organizatorów, liczba miejsc jest ograniczona. Dla par przewidziana jest 10-procentowa zniżka! Wszystkim miłośnikom jazdy na łyżwach przypominamy również, że ze względu na niesprzyjające warunki atmosferyczne od 10 marca przemyskie lodowisko jest nieczynne.

ZYCIE

TYGODNIK WOJEWÓDZTWA PODKARPACKIEGO

NAKLAD: 13 700

NAKLAD KONTROLOWANY
WZGLĘD KONTROLI DISTRIBUCYJNEJ

WYDAWCA: „Ziemia Przemyska” Spółka z o.o., ul. Barska 15, 37-700 Przemyśl. Prezes Wojciech Mikuta, Dyrektor ds. marketingu i kolportażu Piotr Zajaczkowski. Redaguje zespół: redaktor naczelny Artur Wilgucki, sekretarz redakcji Mariusz Godos, adiustacja tekstów Urszula Pelczarska. PRZEMYSŁ Redakcja: 37-700 Przemyśl, ul. Barska 15; tel.: (0-16) 6702200, 6703041, 6703042, faks: 6707384. Redaktor prowadzący Ryszard Kosterkiewicz. Biuro reklam i ogłoszeń: Joanna Olech. JAROSŁAW Redakcja, biuro reklam i ogłoszeń: 37-500 Jarosław, pl. Mickiewicza 10; tel.: 6241750, 6241751, faks: 6241752. Redaktor prowadzący Ewa Klak-Zarzecka. LUBACZÓW Redakcja, biuro reklam i ogłoszeń: 37-600 Lubaczów, ul. Kościuszki 65; tel.: 6323440, tel./faks: 6323441. Redaktor prowadzący Wiesław Bek. Sport: Mariusz Godos. Dział techniczny: kierownik Mariusz Kościuk. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo adiacji. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, ponadto zastrzega sobie prawo odmowy druku ogłoszeń niezgodnych z linią programową gazety. Druk: Agora Poligrafia sp. z o.o. Prenumeratę tygodnika Życie Podkarpackie przyjmują jednostki RUCH SA oraz Poczta. E-mail: redakcja@zycie.pl

Zarząd Stowarzyszenia Absolwentów

I Liceum Ogólnokształcącego

im. J. Słowackiego w Przemyślu

informuje,

że w dniu 20 marca 2003 r. w auli liceum o godz. 18.00

odbędzie się Walne Zebranie Stowarzyszenia.

Zapraszamy absolwentów, nauczycieli,

byłych nauczycieli, uczniów, byłych uczniów

KAŃCZUGA: Związek kontra dyrektorka szkoły

Szkolne rozgrywki

„Solidarność” zarzuca dyrektorze podstawówki w Kańczuzie naruszanie przepisów prawa pracy oraz dyskryminowanie członków związku.

Dlaczego w ciągu roku szkolnego w kańczuckiej podstawówce zmieniono wicedyrektorkę? „Solidarność” twierdzi, że to odwet za działalność związkową. Z kolei dyrektorka szkoły odrzuca zarzuty, tłumacząc, że swoją zastępczynię zwolniła z funkcji z

powodu nielojalności. – Chciałam mieć człowieka, który byłby lojalny, który mi pomaga i któremu mogę zaufać. A niestety, od pewnego czasu tak nie było. Nie była to zemsta za działalność w związku. Chciałam mieć pewność, że to, co się dzieje w szkole, nie jest nigdzie przekazywane. Nie miałam zaufania do swojej współpracownicy.

Związkowcy uważają, że zmiana zastępcy dyrektora w połowie roku szkolnego źle świadczy o atmosferze w szkole. „Solidarność” zarzuca też nieuwzględnienie jednego z nauczy-

cieli, działacza związkowego, w arkuszu organizacyjnym. Dyrektor Teresa Łuczyk twierdzi, że wykazała go w arkuszu, ale z zastrzeżeniem, że jest na urlopie bezpłatnym, o który sam prosił. Teraz chce przydzielić mu opiekę nad świetlicą. – On tej propozycji nie przyjął. Mam w aktach wpiętą notatkę – mówi dyrektor.

Nie było umowy

Czy Teresa Łuczyk faktycznie nie toleruje związku zawodowego w swojej szkole? 30 stycznia Międzyszkolna Komisja NSZZ „Solidarność” w Kańczuzie wystosowała wniosek z prośbą o udostępnienie pomieszczenia dla potrzeb Komisji. Odpowiedź dyrekcji była odmowna, a oto jeden z przytoczonych wówczas argumentów: „Wydaje mi się co najmniej niestosownym organizowanie międzyszkolnych zebrań „Solidarności” w szkole, której dyrektor nie jest jej członkiem”. Zdaniem pani dyrektor pracownicy innych placówek oświatowych nie powinni przebywać na terenie szkoły pod-

czas jej nieobecności. – Nie było nigdy spisanej umowy, w myśl której siedzibą związku jest szkoła. W szkole jesteśmy po to, by uczyć dzieci, a taka działalność związku w pewnym sensie dezorganizuje tę pracę. Nie wiem, czy wskazane jest robienie tutaj zebrania, jeżeli zaistniał taki konflikt – powiedziała nam Teresa Łuczyk.

Na wniosek „Solidarności” w podstawówce w Kańczuzie kontrolę przeprowadziła Państwowa Inspekcja Pracy. W protokole pokontrolnym czytamy: „Na podstawie zebranych wyjaśnień oraz dokumentacji przedłożonej przez Panią Dyrektora T. Łuczyk stwierdziłem, że zasadność zarzutów zawartych we wniosku potwierdziła się. Dyrektor Szkoły Podstawowej w Kańczuzie zobligowano do przestrzegania w praktyce przepisów ustawy o związkach zawodowych” (lew)



Posel PiS Marek Kuchciński: – W każdym powiecie przejście graniczne powinno być przejście graniczne!

Przemysł

Ponure prognozy

Izba Celna – nie wiadomo, szpital wojskowy – już niewojskowy, przejście kolejowe w Krościenku jeszcze tylko przez dwa miesiące.

Posel PiS Marek Kuchciński w czasie poniedziałkowej konferencji prasowej informował m.in. o sytuacji przemyskiej Izby Celnej (zagrożonej przenosinami do Rzeszowa). Sprawę wyjaśniło ministerstwo finansów, pisząc: „W ramach administracji celnej nie powstała koncepcja mająca na celu przeniesienie obecnej siedziby Izby Celnej w Przemysłu do Rzeszowa”. Ministerstwo dodało, że dementi w tej sprawie wygłosił publicznie również dyrektor izby, a w przyszłości podobne zamysły będą konsultowane z lokalnymi samorządowcami i środowiskami gospodarczymi. Posel Marek Kuchciński: – Z tego pisma wcale nie wynika, że likwidacji nie będzie. Przecież decyzja zapada nie w wymienionej „administracji celnej”, a na szczeblu ministerialnym. Skądinąd wiem, że jest rozważana.

Jeszcze mniej optymistycznie wygląda sprawa przemyskiego szpitala wojskowego, który w ramach reorganizacji ma zostać „ucywilniony”. W odpowiedzi na poselską interpelację, potwierdził to minister Jerzy Szmajdziński. Zdaniem Marka Kuchcińskiego, decyzja (już podjęta) ma charakter polityczny: – To jeden z nielicznych szpitali wojskowych, który dobrze sobie radził finansowo. Dlaczego „ucywilnia” się ten, a nie na przykład mocno zadłużony szpital wojskowy w Lublinie?

Posel dodał, że największym problemem będzie teraz utrzymanie w mieście dwóch dużych cywilnych szpitali.

Marek Kuchciński zrelacjonował też starania o utrzymanie istniejących i otwarcie nowych przejść granicznych: – Planowana przez PKP likwidacja przejścia kolejowego w Krościenku została tylko położona o dwa miesiące. Jak to się ma do zapowiedzi rządu o rozwijaniu współpracy przygranicznej z Ukrainą? Moim zdaniem, przejście powinno być w każdym powiecie. Z danych z 2002 roku wynika, że każdy wjeżdżający zostawia u nas średnio 300 zł. Jeśli przyjąć, że rocznie wjeżdża ich milion, a tyle mniej więcej wjeżdża, i to tylko do 100 kilometrów (a więc przebywają na terenie województwa podkarpackiego), to wychodzi 300 milionów złotych! Dlatego zasadne jest otwarcie kolejnych przejść, na przykład w Budomierzu i Malhłowicach.

W Przemysłu panie ze Stowarzyszenia DEA zorganizowały 8 marca imprezę z okazji Dnia Kobiet

Goździk od Ewy

DEA w Przemysłu.

Stowarzyszenie DEA działa w Przemysłu od 6 stycznia. Promuje pozycję kobiet w społeczeństwie, wspiera je w wypełnianiu podejmowanych ról społecznych. Panie ze stowarzyszenia uczciły święto wyłącznie we własnym gronie. Były tego dnia nie tylko beneficjentkami, ale i organizatorkami przygotowanej z tej okazji uroczystości. A ta odbyła się w przemyskim Klubie Garnizonowym, gdzie swoje prace plastyczne wystawiło 6 pań.

Irena Śliwa pokazała obrazy, których motywem przewodnim są kwiaty, Aneta Mistelska wystawiła szkło artystyczne i lustro, siostra Anety – Iwona Kratochwil udostępniła własno-



Stowarzyszenie DEA zaprasza do współpracy panie, które pragną się realizować w działalności społecznej. Należy się w tym celu kontaktować z Marią Angielą Togini-Kostecką, prezes stowarzyszenia, pod numerem telefonu: 603 847 142.

ręcznie zrobione lalki aniołków, Marta Wota zaprezentowała własne witraże, a Wioletta Wilowska pokazała, w jaki sposób można przyozdobić pościel. Dużym zainteresowaniem wśród uczestniczek spotkania cieszyła się ponadto biżuteria wykonana przez Danutę Wasacz.

W osobnej części imprezy, zatytułowanej *Bukiet poetki*, wystąpiła przemyska poetka Teresa Paryna. O oprawę muzyczną zadbał

zespół Jaś Band, złożony z uczniów miejscowej Szkoły Muzycznej. Podczas Salonu Dyskusyjnego panie miały także okazję zabrać głos na tematy: *Być Kobietą* oraz *Obraz kobiety współczesnej*. Imprezę uświetliła nocna uczta filmowa. a.

Dynów

Nowe władze

Nowy prezes Zgromadzenia Związku Gmin Turystycznych Pogórza Dynowskiego.

Spotkanie odbyło się pod koniec lutego. Najważniejszymi jego punktami był wybór prezesa i przewodniczącego ZGTPD. Prezesem została burmistrz Dynowa Anna Kowalska, zaś jej zastępcą wójt gminy Dynów Adam Chrobak. Na przewodniczącego zgromadzenia wytypowano natomiast wójta gminy Dubiecko Zbigniewa Blecharczyka, a na jego zastępcę Stanisława Guzika. Przewodniczącą komisji rewizyjnej została Krystyna Grzegorzczak.

Oprócz wyboru nowych władz zebrani omawiali także bieżące sprawy. Niedopracowany jest jeszcze budżet na br. związku gmin. Dyskusja nad jego projektem odbędzie się na kolejnych posiedzeniach. Pewne jest natomiast, co podkreślali wszyscy zgromadzeni, że należy dokonać istotnych zmian w statucie, aby poszerzyć zakres zadań ZGTPD o punkty umożliwiające zdobycie funduszy unijnych.

SKOK Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa im. ks. Franciszka Błachnickiego Oddział w Przemysłu

POŻYCZKA „JASKÓŁKA” 12,5%

bez poręczycieli

Oprocentowanie rzeczywiste dla kwoty 2000 PLN wynosi 20,88%

Zapraszamy do naszego Oddziału w Przemysłu przy ul. Śniwskiego 9 (wejście od ul. Dąbrowskiego) w godzinach 9.00 - 18.00 od poniedziałku do piątku Informacja pod numerem telefonu (016) 6785884

SKOK im. FRANCISZKA STEFCZYKA

Pożyczka ZIMA NA PLUS

36 miesięcy 14,5%

BEZ PORĘCZYCIELI do kwoty 3 000 PLN oprocentowanie rzeczywiste dla kwoty 3000 PLN wynosi 20,23%

O / JAROSŁAW, UL. RYNEK 12/13, TEL. (016) 621 03 91
O / RZESZÓW I, UL. HETMAŃSKA 120, TEL. (017) 854 61 19
O / RZESZÓW II, PLAC WOLNOŚCI 12, TEL. (017) 852 53 15
O / MIELEC, ALEJA NIEPODLEGŁOŚCI 3, TEL. (017) 583 87 30

KONKURS WALENTYNKOWY

Z okazji Dnia Zakochanych „Świętego Walentego”, Rejonowy Urząd Poczty w Przemysłu zorganizował konkurs na najładniejsze życzenia walentynkowe.

Idea konkursu została rozpowszechniona wśród młodzieży poprzez rozesłanie informacji do szkół i gimnazjów oraz poprzez zamieszczenie reklamy w tygodniku „Życie Podkarpackie”.

Zyczenia należało przesyłać do dnia 28 lutego br. do WSP ds. Marketingu. Konkurs spotkał się z dużym zainteresowaniem, otrzymano ponad 200 prac począwszy od kartek z życzeniami, rysunkami a skończywszy na haftach.

Komisja wyłoniła laureatów konkursu, którymi zostali:

1. **Małgorzata Depciuch** – Żurawiczki
 2. **Sylwia Hładio** – Leszczyny
 3. **Mateusz Mielnicki** – Radymno
- Specjalne wyróżnienia otrzymują:
1. **Róża Gierczak** – Huwniki
 2. **Jadwiga Smuk** – Kuńkowce
 3. **Justyna Wiśniowska** – Radymno

Składamy również podziękowania dla Szkół Podstawowych nr 3 i nr 5 z Przemysłu, Szkoły Podstawowej nr 6 z Jarosławia, Szkoły Podstawowej w Zamiechowie (powiat Jarosław), Zespołu Szkół w Żurawiczkach (powiat Przeworsk) i Wierzbnej (powiat Jarosław) oraz Gimnazjów w: Drohojowie, Birczy, Orlach, za zaangażowanie i czynny udział w konkursach organizowanych przez Rejonowy Urząd Poczty w Przemysłu.

CIESZANÓW: Burmistrz kontra burmistrz

Lewe papiery?

CIĄG DALSZY ZE STR. 1

Do lubaczowskiej prokuratury wpłynął wniosek o podjęcie postępowania wyjaśniającego w związku z podejrzeniem popełnienia przestępstwa przez byłego burmistrza Cieszanowa Edwarda Dziadulę. Doniesienie sporządził Zdzisław Zadworny – zwycięzca ostatnich wyborów samorządowych w Cieszanowie. W kadencji 1994 – 98 pełnił u boku E. Dziaduli funkcję wiceburmistrza.

Zadworny zastał po poprzedniku zobowiązania pieniężne, dla których nie potrafił znaleźć uzasadnienia w budżecie gminy. – Pod koniec listopada do urzędu wpłynęły faktury od Lubaczowskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego na sumę 820 tysięcy złotych – opowiada burmistrz Cieszanowa. – Z tego w budżecie nie było pokrycia na prawie 700 tysięcy złotych. Uważam to za

istotne przekroczenie dyscypliny budżetowej. Musiałem o sprawie powiadomić Regionalną Izbę Obrochunową.

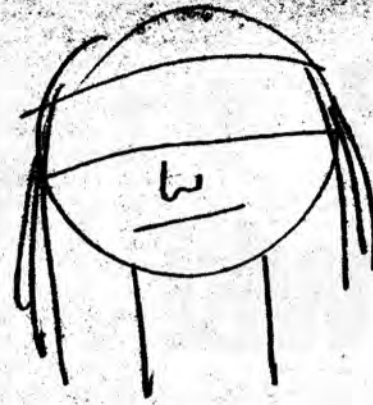
Gminną kasę obciążąły dodatkowo odprawy i ekwiwalenty za niewykorzystane urlopy burmistrza Dziaduli i jego zastępcy Czesława Mazurka. – Burmistrzowi Dziadule wypłaciliśmy brutto 25 tysięcy 168 złotych. Okazało się, że nie wykorzystał 29 dni urlopu, choć wiosną na sesji przewodniczący rady gminy zapewniał, że burmistrz nie ma żadnych zaległości urlopowych – mówi Z. Zadworny. Okazało się też, że zastępca burmistrza nie korzystał z urlopu przez trzy lata, co dało mu w sumie 78 niewykorzystanych dni. Jego odprawa kosztowała gminę 13 tys. 81 złotych. Zakup radiowozu dla policji sfinansowany z budżetu gminy Zadworny również uważa za przekroczenie uprawnień. – Zadłużenie gminy zbliżyło się do 60 procent dochodów gminy, a to już niebezpieczna granica. Mój poprzednik zrobił sobie piękną kampanię wyborczą, za którą teraz gmina płaci rachunki – mówi.

Próba wody

Poprzedni burmistrz – uważa serwatorzy gminnej sceny – „popłynął” na gm wodociągach. To konflikt cęgę sieci wodociągowej, nwestycje w tej dziedzinie przyczyną poróżnienia się tego burmistrza z radą gmi

Rok temu nad gminą zwiśla groźba rozwiązania jej organów z powodu nieuchwalenia budżetu. Przetarg na budowę nowego ujęcia wody dla gminy w Polance Horynieckiej został sprawdzony przez prokuraturę, która nie dopatrzyła się złamania prawa o zamówieniach publicznych. – Ta inwestycja to najlepsze rozwiązanie dla gminy – przekonuje były burmistrz Dziadula – bo woda z tego ujęcia nie wymaga uzdatniania i dociera do odbiorców pod własnym ciśnieniem. To obniża koszty eksploatacji wodociągów. Tylko nie wiem, dlaczego rada gminy podnosi ostatnio znacznie cenę wody, skoro dziś na samej energii elektrycznej zaoszczędzić można 16 tysięcy?

E. Dziadula uważa, że kubik wody powinien kosztować niecałą



puszczenie, że pod koniec swojej kadencji jego poprzednik podpisał antydatowane umowy o pracę dla kilku pracowników urzędu. Chodziło o utrudnienie nowemu burmistrzowi ewentualnej możliwości rozwiązania z nimi stosunku pracy. Umowy o pracę noszą datę 1996 roku – kiedy to obecny burmistrz pracował w urzędzie na stanowisku wiceburmistrza. I jest on przekonany, że wtedy takich umów z pracownikami nie zawierano, zatem musiano zawrzeć

je później i wstawić w dokumencie wcześniejszą datę. Prokurator zlecił policji przeprowadzenie postępowania w tej sprawie. Edward Dziadula, którego spotkaliśmy w sekretariacie prokuratora, stanowczo zaprzecza oskarżeniom o fałszerstwo.

– Michnik nie pamięta, co robił pół roku temu, a ja mam pamiętać jakie papiery podpisałem siedem lat temu? – odpowiada na pytanie o komentarz do doniesienia swego następcy.

Wiesław BEK

złotówkę, a radni na wniosek spółki obsługującej wodociągą zawiązali nową cenę na poziomie 1,75 zł. – Czy nowy burmistrz spłaca w ten sposób polityczne długi wobec wspierającej go w wyborach firmy? – pyta E. Dziadula. Z. Zadworny twierdzi, że nowy wodociąg zawiązał w czasie świątecznego szczytu zużycia wody. – W Wigilię musieliśmy racjonować wodę w Nowym Siole, Gorajcu i Dolinach – dodaje.

Kto ma lepszą pamięć?

Pod koniec ubiegłego tygodnia do prokuratury w Lubaczowie wpłynęło pismo, w którym burmistrz Zadworny wyraził przy-

PRZEMYŚL NA TAK

Jeżeli lubisz Przemyśl, swoje miasto!
Jeżeli chcesz, aby było coraz piękniejsze!
Jeżeli masz pomysł na jego rozwój!

Przyjdź **15 marca 2003** do klubu Niedźwiadek i podziel się swoimi pomysłami z dziennikarzami *Zycia Podkarpackiego*. W tym samym czasie istnieje możliwość analogicznych spotkań prowadzonych przez współorganizatorów imprezy.

Będziemy czekać na Ciebie od 16.00 do 19.00.

Najlepsze pomysły zaprezentujemy na łamach ŻP.

O godzinie 19.15 przy lampce wina odbędzie się krótka autoprezentacja każdego z organizatorów.

ŻYCIE
PODKARPACKIE

Spotkanie uświetni
koncert folkowej grupy
Kwartet Jorgi
Wstęp wolny

20.00



Współorganizatorzy:

SADARO
EXPORT IMPORT

Pub i Pizzeria
Margherita



Szoak



Patroni medialni:

RADIO
HOT
Przemyśl 66,69 MHz

Przemyska Telewizja Kablowa
TOYA

SYGNAŁY

PRZEMYŚL

Bądźmy dla siebie ludzcy

– Jestem mieszkanką bloku przy ulicy Świętego Jana. To, co mnie osobiście oburzyło w ostatnim czasie, to sposób w jaki kierowcy – mieszkańcy tego samego i sąsiednich bloków, parkują swoje samochody. A mianowicie stawiają je na chodniku, jedynym odśnieżonym kawałku umożliwiającym poruszanie się pieszym. Osoby starsze, dzieci, dorośli – wszyscy jesteśmy narażeni na niebezpieczeństwo, próbując dotrzeć do swojej klatki, a jedyną możliwą drogą jest jezdnia. Przecież nieopodal jest parking. Nie rozumiem takiego zachowania – kończy przemysłanka.

JAROSŁAW

Szyfowa praca? – niekoniecznie!

– Jestem właścicielem sklepu w Jarosławiu. Dzień pracy zaczynam jednak nie od wypicia kawy, tylko od zrywania ogłoszeń przyklejonych do rynien mojego sklepu. Robię tak od kilku miesięcy i osiągnąłem pewien rezultat. Ostatnio nikt nie zawiesza już kartek na budynku. Nie mam nic przeciwko bezpłatnym ogłoszeniom. Uważam jednak, że te przyklejane wszędzie kartki papieru szpecą ulice i budynki. Czy tylko ja to zauważam? Nie sądzę. Straży miejskiej ani władzom miasta najwyraźniej to nie przeszkadza, w przeciwnym razie znalazłoby się rozwiązanie tego problemu. Może wystarczyłoby stworzyć więcej miejsc: tablic, słupów na bezpłatne ogłoszenia, a tych którzy uparcie wieszaliby nadal reklamy na rynnach – karać konsekwentnie – pyta czytelnik.

Sygnały przyjmowały: Magdalena ILJASZEWICZ, Dorota JANCZURA

Na SYGNAŁY czekamy od wtorku do czwartku w godzinach 10.00-15.00

Przemyśl: (0-16) 670 22 00, 670 30 41, 670 30 42
Jarosław: (0-16) 624 17 50
Lubaczów: (0-16) 632 34 40

Decyzja o likwidacji 1059 kolejowych połączeń regionalnych została zawieszona do końca kwietnia

Kolej na kolej?

Pociągi w Polsce są nierentowne. Kursowanie dziewięciokrotnie rzadziej niż w Czechach doprowadzi niebawem do zahamowania rozwoju gospodarczego mniejszych miejscowości – twierdzą fachowcy. W tym Przemyśla, Jarosławia czy Przeworska.

Połączenia miały być zlikwidowane 10 marca. Taką informację przekazały samorządom w całym kraju PKP Przewozy Regionalne spółka z o.o. Decyzję kolejarze tłumaczyli wprowadzeniem „programu naprawczego spółki”. Wycofane miały być najbardziej nierentowne połączenia. Te, w których przychody nie sięgają 30 procent kosztów. Według PKP do pokrycia strat nie wystarczy bowiem obecne dofinansowanie kolei przez samorządy lokalne.

Na Podkarpaciu PKP planowało likwidację prawie połowy połączeń kolejowych. Z dotychczasowych 166 kursów zostałoby 98. Na niektóre linie pociągi nie wyjechałyby w ogóle. Na trasie Medyka – Kraków pociągi kursować miały niemal bez zmian. W związku z decyzją likwidowania połączeń kolejowych Zarząd Województwa Podkarpackiego zwrócił się do ministra skarbu Sławomira Cytryckiego o ponowne, gruntowne przeanalizowanie planów wycofania z ruchu pociągów pasażerskich na terenie Podkarpacia. Bar-



dzo zdziwieni i zaniepokojeni byli sami podróżni, zwłaszcza z mniejszych miejscowości: – Przecież to oznacza śmierć kolei na Podkarpaciu – mówili. – Likwidacja tylu połączeń wiąże się ze zwolnieniami pracowników. A pasażerowie, przecież dla wielu to pociągi są jedyną drogą, aby dostać się na przykład do pracy.

Okazało się jednak, że decyzja o likwidacji nie jest przesądzona. Jeżeli samorządy znajdą pieniądze na finansowanie tych linii, to być może połączenia zostaną utrzymane. Stanowisko w tej sprawie wydał już Zarząd Regionu Ziemia Przemyska NSZZ „Solidarność”, występując do rządu i parlamentu o zwiększenie dotacji w 2003 r. dla przewozów regionalnych o kwotę 800 mln zł. W dokumencie czytamy m.in.: „(...) Powyższa kwota wynika z ustawy o re-

strukturyzacji PKP, która zakładała na 2003 rok wyżej wymienioną kwotę. Brak dotacji spowoduje zawieszenie 1050 kursów pociągów regionalnych od marca 2003 r., a tym samym brak możliwości dojazdu pracowników do pracy i młodzieży na studia czy do szkół. Konsekwencją zawieszenia kursów będą również zwolnienia pracowników. Taki stan rzeczy jest dla nas nie do przyjęcia (...)”. Decyzja o likwidacji 1059 kolejowych połączeń regionalnych została zawieszona do końca kwietnia. Jest ona wynikiem rozmów przedstawicieli kolejowych związków z kierownictwem Ministerstwa Infrastruktury i władzami spółek PKP.

mars

Super RADIO TAXI 24h
Bezpłatna infolinia 0800-442244
 Każdy kurs z „Super Taxi” to pomoc ubogim dzieciom z naszego regionu
96-23
 Na telefon 10% zniżki
 Stowarzyszenie Charytatywno-Oplekujące Emmanuel w Przemyślu
 tel. (016) 6782811

Dynów: Kolejne „unijne” spotkanie w miejscowym Zespole Szkół Zawodowych

Oświata w Unii

W Dynowie dyskutowano o polskiej oświacie w zjednoczonej Europie.

Już po raz drugi Zespół Szkół Zawodowych w Dynowie był miejscem spotkania uczniów miejscowych szkół średnich z rządowym przedstawicielem zajmującym się sprawą integracji Polski z Unią Europejską. Na zaproszenie burmistrz miasta Anny Kowalskiej przybył sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu Tomasz Globan-Klas. Oprócz niego w spotkaniu uczestniczyli m.in.: wojewoda podkarpacki Jan Kurp, starosta rzeszowski Stanisław Ożóg oraz pełniący obowiązki Podkarpackiego Kuratora Oświaty Danuta Tudój-Darska. W spotkaniu uczestniczyła blisko 700-osobowa grupa młodzieży. Gospodarzem spotkania był dyrektor dynowskiego ZSZ Stanisław Tymowicz.

Będą kolejne spotkania

Wykład na temat wizji polskiej oświaty w zjednoczonej Europie wygłosił T. Globan-Klas, w którym zwrócił uwagę na fakt, że o losach oświaty decydować będzie właśnie młode pokolenie. Co oznacza

dla polskiej oświaty integracja z Unią Europejską? Okazuje się, że jest to autonomiczna dziedzina, dlatego o niej eicho w kontekście parafowania umowy akcesyjnej. Znacznie więcej mówi się i pisze o rolnictwie, handlu. T. Globan-Klas potwierdził prawo obywateli polskich do swobodnego kształcenia się w krajach Unii, respektowania świadectw, dyplomów czy certyfikatów uzyskanych w Polsce. Z optymizmem opowiadał także o szkolnictwie zawodowym w Unii: – Namawiam wszystkich młodych ludzi do zastanowienia się. Nam, starszym osobom, wejście do

Unii nie przyniesie zbyt wielu profitów. Wam tak. Zastępca dyrektora ZSZ Halina Cygan: – Już przygotowujemy się do zorganizowania kolejnego spotkania pod kątem wejścia Polski w unijne struktury pod hasłem „Moja szkoła w Unii Europejskiej”. Zaprosiliśmy na nie uczniów z gimnazjów i szkół średnich z gmin: Dynów, Hyżne i Błażowa.

Blisko 700-osobowa grupa młodzieży z uwagą słuchała wywodu sekretarza stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu Tomasza Globana-Klasy.



MG MTP

RADIO TAXI „GALICJA”
0800 111 111 dojazd na terenie miasta **BEZPŁATNY**
96-21 lub (0-16) 670-79-70 bezpłatne zamawianie
 • zakupy na telefon
 • przesyłki kurierskie
CAŁĄ DOBĘ

77133

TAXI RELAX
 ul. Lwowska, tel. **678-90-80**
 ul. Dekerta, tel. **678-87-00**
 Bezpłatny dojazd w granicach miasta
 Na telefon 10% taniej

77138

REGION

DYNÓW

Znaleźć coś dla siebie...

Dzięki inicjatywie Komendy Chorągwi Podkarpackiej ZHP w Dynowie działa Centrum Aktywizacji Zawodowej.

Głównym celem programu jest wskazanie chętnym nowych możliwości na rynku pracy. Program adresowany jest przede wszystkim do osób: bezrobotnych, o niskim statusie ekonomicznym, zagrożonych ubóstwem, potrzebujących pomocy w celu powiększenia swoich umiejętności zawodowych, których jedynym źródłem utrzymania jest gospodarstwo rolne o powierzchni do 3 ha, w wieku od 16 do 24 lat.

Pracownicy centrum mogą pomóc w wypracowaniu indywidualnej ścieżki zawodowej, przygotowującej do wejścia i powrotu na rynek pracy, poszukiwaniu ofert pracy i ułatwianiu kontaktu z pracodawcami, dostarczaniu informacji o usługach urzędów pracy oraz innych instytucji, ułatwiających zatrudnienie czy motywowaniu do podnoszenia kwalifikacji zawodowej i podejmowania lokalnych inicjatyw społecznych.

Więcej informacji można uzyskać w Dynowie (Rynek 2, pok. nr 3, od poniedziałku do piątku w godzinach 10 - 15 lub dzwoniąc pod nr tel. 652-12-57). mars

PRZEMYŚL

Nodzak wrócił

Z bardzo lakonicznego komunikatu UM w sprawie ponownego powołania Mirosława Nodzaka na stanowisko prezesa spółki PWiK wynika jedynie, że... decyzja została podjęta.

Przypomnijmy: wieloletni szef PWiK został odwołany pod koniec poprzedniej kadencji przez Zarząd Miasta Przemysła. Miejsce odwołanego zajął Zenon Wróblewski. Nieoficjalne komentarze do tej sprawy były jednoznacznie negatywne. Oficjalnie i odwołany, i ci, którzy o tym zdecydowali, nabrali wody w usta. W ubiegłym tygodniu poprzedni prezes wrócił na stanowisko. Tym razem była to decyzja jednoosobowa (teraz rolę zgromadzenia wspólników pełni prezydent, nie zarząd miasta). Nowy stary prezes objął stanowisko w pierwszych dniach marca. (o)

PRZEMYŚL

Przejdzie czy nie?

Dochody: 148 milionów, wydatki: 156 milionów, deficyt: 8 milionów.

Na środę 12 bm., Rada Miasta Przemysła zaplanowała obrady nad budżetem. Z nieoficjalnych informacji wynika, że projekt zyska poparcie większości, jak będzie w istocie - napiszemy za tydzień. Zaplanowane dochody to 141 milionów, wydatki - 156 milionów. Ponad 8-milionowy deficyt ma zostać pokryty z kredytu, pożyczki i dochodów z prywatyzacji. (o)

- Nieraz zobaczę jakieś korzenie na urwisku i już wiem, co z tego będzie - mówi Stanisław Chmielecki z Jodłówki

Rzeźbiarz samorodny

Jest w Jodłówce taki dom, w którym aż roi się od różnego rodzaju drewnianych figurek, rzeźb i ozdób. Wszyscy w okolicy wiedzą, że wykonał je sam gospodarz.

Historia pasji pana Stanisława zaczęła się od pewnego, zabawnego zdarzenia. - Siostra pojechała pewnego razu na Kalwarię Pałacową i zakupiła wyrzeźbionego dziadka z trzema grzybami. Córka się upierała, że chce takiego samego. Pomyślałem, spróbuję zrobić - opowiada rzeźbiarz - i udało się.

Od tamtej pory mieszkańiec Jodłówki z pasją oddaje się rzeźbie. Robi bardzo różne rzeczy. Przeważnie dla siebie lub na prezent, bo sprzedawać swoich prac nie chce. Mówi, że do handlu, tym co zrobi, nie ma głowy. Choć do zasiłku przedemerytalnego, z którego żyje i 80 arów gruntu, dorobić by się przydało.



Hubert LEWKOWICZ

Twierdzi jednak, że nie chce rozkręcać biznesu, bo nie wie, czy trafiłby w gusta odbiorców.

Stanisław Chmielecki materiał na rzeźby wyszukuje sobie sam. Często chodząc po lesie, oczyma

wyobraźni widzi już, co mógłby wykonać z formy, którą ukształtowała natura:

- Nieraz zobaczę jakieś korzenie na urwisku i już wiem, co z tego będzie.

Pokój oświetla lampa wykonana przez pana Stanisława.

W centralnym miejscu pokoju gościnnego stoi rzeźba wiejskich muzykantów. Głównie z tego powodu, że pan Stanisław sam gra na saksofonie i akordeonie. Kiedyś grywał tu i tam, ale jak twierdzi, teraz już nie chodzi po wsi muzykować. - Sam jestem grajkiem. Pomyślałem, że zrobię sobie taką kapekę. Kiedyś, w młodym wieku, grywałem na weselach, takie rzeszowskie melodie. Dziś przeważnie grają zespoły nowoczesne. Teraz muzykuję jeszcze czasem z synem, gdy przyjedzie - mówi. Kiedy się ściemnia, pan Stanisław rozjaśnia pokój lampą, także własnej roboty. Przy tym świetle wszystkie prace widoczne są najlepiej. (hl)

106 osób otrzymało srebrne medale „Za zasługi dla obronności kraju”

Nie tylko patriotyzm



W przemyskim Klubie Garnizonowym odznaczonych medalami zostało łącznie 106 osób. Wśród nich była Zofia Pyrda z Sierakości.

Wśród odznaczonych byli także rodzice, którzy wyprawili do wojska aż czterech synów.

Uroczystość wręczenia srebrnych medali „Za zasługi dla obronności kraju” odbyła się w przemyskim Klubie Garnizonowym pod koniec lutego. Odznaczenia nadał matkom i ojcom minister obrony narodowej. Osób, które wyprawili synów do wojska było łącznie 106. Wszystkie mieszkają w powiecie przemyskim. Medale przyznawane są jako dowód

uznania i podziękowania za trud włożony w kształtowanie osobowości swoich pociech już od najmłodszych lat, za matczyne i ojcowskie serce.

Dekoracji dokonał pplk Bogusław Buryło Wojskowy Komendant Uzupelnień w Jarosławiu. Wśród odznaczonych wymienić można m.in. rodziców 4 synów, którzy wzorowo odbyli służbę wojskową. Są to: Janina i Roman Dańkowie z Mielnowa (gmina Krasiczyn), Władysława i Edward Jędrzczyńscy z Jaskmanic (gmina Medyka), Alicja

Kurdybacha z Drohobyczki (gmina Dubiecko), Zofia Pyrda z Sierakości (gmina Fredropol), Stefania Stanowska z Młodowic (gmina Fredropol), Ryszarda i Mieczysław Stadnikowie z Brzuski (gmina Bircza), Waleria Śnieżek z Makowej (gmina Fredropol), Stefania Siry z Piątkowej (gmina Dubiecko), Maria i Stanisław Wojdyłowie z Waławy (gmina Orły) oraz Stanisława i Mieczysław Zdybelowie z Bachowa (gmina Krzywca).

Rodzina była często pełna obaw

Decyzją ministra obrony narodowej 7 osób odznaczonych zostało również brązowym medalem „Za zasługi dla obronności kraju”. Odznaczenie przyznano w uznaniu zasług włożonych w dziedzinę rozwoju i umacniania obronności RP. W gronie uhonorowanych znaleźli się m.in.: wójt gminy Przemysł Józef Mazurkiewicz, wójt gminy Bircza Jerzy Góralewicz oraz wójt gminy Fredropol Zbigniew Żak. W uroczystościach uczestniczyli przedstawiciele władz samorządowych miasta i powiatu przemyskiego, dowódcy i szefowie jednostek i instytucji wojskowych przemyskiego garnizonu oraz kapelani wojskowi. Imprezę zakończył koncert zespołów artystycznych Klubu Garnizonowego oraz poczęstunek tradycyjną żołnierską grochówką.

Z. Pyrda z Sierakości nie pamięta już dokładnie, kiedy i gdzie służył jej synowie: - Jeden służył w hufcu w Przemyslu, inny w Bochni. Jeszcze inny w stanie wojennym. Byłam pełna obaw. Musiałam się jednak z tym pogodzić. Byli zdolni, sprawni, to poszli. Było im ciężko, ale zawsze im pomagałam. MG

LASZKI:

Za 10 złotych

Cena zorganizowanego zimowiska to kwota często przekraczająca nawet kilkaset złotych. Dlatego tylko co czwarty uczeń z Podkarpacia w czasie tegorocznych, zimowych ferii wypoczywał poza domem.

Wprawdzie upłynęło już trochę czasu, od kiedy młodzież szkolna rozpoczęła naukę w drugim półroczu, niemniej jednak warto jeszcze wrócić do feryjnej inicjatywy w Laszkach. Na znakomity pomysł zorganizowania wypoczynku za niewielką odpłatnością wpadł nauczyciel wychowania fizycznego w Szkole Podstawowej w Laszkach Bogusław Kuta. Za jego namową dyrekcja placówki zorganizowała dla swoich uczniów ferie o charakterze obozu sportowego, za... jedyne 10 zł. Oprócz wypoczynku, w programie dnia obozu najczęściej czasu zajmowały dzieciom treningi - dwa przed południem i jeden po południu - wszystkie na parkiecie sali gimnastycznej. Zajęcia, zupełnie bezinteresownie, prowadzone były pod okiem B. Kuty.

W obozie uczestniczyła 14-osobowa grupa uczniów ze szkoły podstawowej - sami chłopcy, członkowie Szkolnego Koła Sportowego. Atrakcją były noclegi w minihoteliku zlokalizowanym nad salą gimnastyczną. Jest on wykorzystywany kilkanaście razy w roku, w czasie sportowych rozgrywek międzyszkolnych. Dzieci miały zapewnione śniadania i kolacje. W kosztach organizacyjnych partycypowała dyrekcja szkoły oraz rodzice, którzy za wypoczynek dzieci zapłacili jedynie 10 zł. Z tak zorganizowanych ferii zadowoleni byli wszyscy: i opiekunowie, i uczestnicy zimowiska. Ferie na sportowo są bowiem zdecydowanie lepsze od siedzenia przed telewizorem. MG

REGION

PRZEMYŚL

Gramy „marychy”

Ponad 17 gramów marihuany znaleźli celnicy z przejścia kolejowego w Przemyślu w pociągu relacji Odessa – Warszawa.

Zdarzenie miało miejsce na początku marca. Narkotyki ukryte były w trudno dostępnym skrytkach w dachu wagonu. Jak dowiedzieliśmy się od rzecznik prasowej Izby Celnej w Przemyślu Krystyny Mielnickiej, sprawca przemytu pozostał nieznanym, a ujawnioną marihuanę przekazano miejscowej policji.

– Nie jest to duża ilość, ale przemysł ten świadczy o istniejącym zagrożeniu. Pod koniec stycznia bieżącego roku celnicy ujawnili 9 tysięcy sztuk tabletek i 360 ampulek metabolików stosowanych na przyrost masy mięśniowej, przemycanych w wagonie relacji Kijów – Praga – powiedziała K. Mielnicka. W ub. r. celnicy ujawnili aż 12 przypadków przemytu narkotyków i anabolików w różnych ilościach. Największy z nich to blisko 85 kg heroiny, znalezionej na drogowym przejściu granicznym w Medyce. MG

WIĄZOWNICA

Podwyżka dla wójta

Wójt gminy Wiązownica Józef Długoń będzie zarabiał o 25 proc. więcej. Taką podwyżkę zaproponował przewodniczący rady Jan Żołyniak. Rada przyznała ją wójtowi przy jednym głosie sprzeciwu. Wójt po podwyżce zarobi 6 tys. 896 zł brutto. Jego wynagrodzenie zasadnicze po zmianach wynosić będzie: 3 tys. 655 zł, dodatek funkcyjny – 1 tys. 87 zł, dodatek specjalny – 1 tys. 422 zł, natomiast dodatek stażowy 731 zł.

Podwyżka zostanie wyrównana wójtowi od 10 listopada, a więc od początku kadencji. W trakcie kadencji wynagrodzenie będzie wzrastać wraz z podwyższaniem kwot bazowych. ekz

SPROSTOWANIE

Niewykluczone, że w artykule *Milion na śmietniku* opublikowanym w poprzednim numerze *ŻP* popełniłam błąd, cytując wypowiedź prezydenta Przemyśla Roberta Chomy. Sprawa dotyczy podejrzenia o niegospodarność, jakiego mieli się dopuścić byli prezydenci Marian Majka i Jerzy Gruszecki, rezygnując ze zwrotu pieniędzy za inwestycję na wysypisku w Młynach. „Pytany czy rozmawiał o tej sprawie z byłym prezydentem, Choma potwierdził: – Powiedział mi jedynie, że nie było innego wyjścia” – napisałam. Nie potrafię udokumentować, że cytat jest dostowny, ponieważ zapis rozmowy na dyktafonie został już skasowany. Niewykluczone też, że w istocie niechcący coś przekręciłam lub opacznie zrozumiałam. Tak czy inaczej, Robert Choma twierdzi, że jego odpowiedź brzmiała: „Niewiele mi powiedział. Wydaje mi się, że nie miał innego wyjścia”, a ja za dziennikarski przekręt przeproszam. Olga HRYNKIWI

Czy jest szansa na pomyślną współpracę pomiędzy Przemyślem a Jarosławem?

Przetłamali lody

Pierwsze w dziejach Jarosławia i Przemyśla wspólne posiedzenie komisji kultury i promocji obu miast!

Historyczne spotkanie odbyło się w ubiegły czwartek. Inicjatywa wyszła z Jarosławia, więc i Jarosław pełnił honory gospodarza. – Niektórzy nasi pytali, dlaczego my z większego miasta mamy jechać do mniejszego, ale szybko ich przekonałem, że na tym pomysłem możemy tylko zyskać – mówił przewodniczący komisji kultury z Przemyśla, radny Witold Wiśniewski. Szef bliźniaczej komisji z Jarosławia, pomysłodawca przedsięwzięcia Zbigniew Możdżeń, dodał: – Za niecały miesiąc my pojedziemy do was, z rewizytą.



Jarosławsko-przemyskie spotkanie na szczycie.

Narada miała charakter kulturalny, zapoznawczy. Uczestniczyli w niej również naczelnicy wydziałów kultury i szefowie ośrodków kultury. Dyskusja dotyczyła wzajemnych jarosławsko-przemyskich animozji i pomysłów na przekształcenie ich w bardziej pozytywne relacje. Radni obu miast wyliczali, ile mogliby zaoszczędzić, gdyby przynajmniej imprezy kulturalne (jeśli nie przedsięwzięcia gospodarcze) organizować wspólnie: – Jedna gwiazda, która przyjedzie z koncertem, wyjdzie nam znacznie taniej, kiedy ściągniemy ją razem, a nie każdy sobie! – mówili.

Radni zastanawiali się też, czy najpierw opracować plan wspólnych imprez, czy też sprawdzić, ile jest pieniędzy, które można przeznaczyć na współpracę kulturalną. Stało się na tym, że szczegóły ustali się w Przemyślu podczas rewizyty. Jednym z pierwszych i przez wszystkich zaakceptowanym konkretem był pomysł urządzenia jeszcze tego lata dni Jarosławia w Przemyślu i dni Przemyśla w Jarosławiu.

Po posiedzeniu gospodarze oprowadzili gości po jarosławskiej trasie podziemnej i pokazali muzeum. Przemyslanie stwierdzili, że przemyskie cegły w podziemiach są starsze i bardziej zabytkowe, jarosławianie – że co z tego, kiedy nasza trasa podziemna to na razie tylko plany. Największą dyplomacją wykazali się szefowie obu komisji kultury. Pytani przez dziennikarzy *ŻP*, jakie znają negatywne określenia mieszkańców sąsiedniego grodu, ni w ząb nie mogli sobie przypomnieć ani jednego. (o)



Sekretarz F. Gołąb.



Wiceburmistrz T. Pijanowski.

JAROSŁAW: Nowy sekretarz i drugi wiceburmistrz

Kolejni z konkursu

Jarosławscy radni na ostatniej sesji rady miasta odwołali dotychczasowego sekretarza miasta Barbarę Bąk, a na jej miejsce powołali Franciszka Gołąb, radnego z ugrupowania Forum Prawicy. Od 15 marca Jarosław zyska również drugiego wiceburmistrza. Funkcję tę obejmie radny Tadeusz Pijanowski z PSG.

Objęcie tych stanowisk przez radnych jest równoznaczne ze złożeniem przez nich mandatu. Ich miejsce w radzie miasta zajmą osoby, które na tej samej liście wyborczej zdobyły kolejno największą liczbę głosów. Będzie to radny poprzedniej kadencji, nauczyciel Antoni Lotycz (Forum Prawicy) oraz prezes PSS „Społem” Alicja Jużyniec

(Porozumienie Społeczno-Gospodarcze).

Franciszek Gołąb z wykształcenia jest geodetą, dotychczas pracował jako kierownik referatu w Wydziale Geodezji Starostwa Powiatowego w Jarosławiu.

Tadeusz Pijanowski od początku kadencji pełnił funkcję wiceprzewodniczącego rady. Z wykształcenia, podobnie jak nowy sekretarz, jest geodetą. W latach 1990 – 1994 był członkiem zarządu miasta, pracował również w urzędzie wojewódzkim. Obecnie prowadzi działalność gospodarczą.

Przypomnijmy, że od lutego funkcję wiceburmistrza pełni również Marian Muzyczka z Platformy Samorządowej.

Ewa KŁAK-ZARZECKA (2)

Próbna matura z języka polskiego

Do maja niedaleko



Próbną maturę pisali także uczniowie Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 2 w Przemyślu.

To była na razie próba, a zarazem jedyna okazja dla uczniów, aby realnie ocenić swoje możliwości.

Czwartek, 6 marca, był dla maturzystów z całej Polski dniem próby. Do właściwego egzaminu maturalnego pozostało im jeszcze trochę czasu (ten odbędzie się w maju), ale w ubiegły czwartek mieli już okazję zmierzyć się z pytaniami egzaminacyjnymi, które przygotowano na tegoroczny próbny egzamin pisemny z języka polskiego. Wszystkie szkoły otrzymały tematy z Okręgowej Komisji

Egzaminacyjnej w Krakowie. Podkarpaccy uczniowie otrzymali ten sam zestaw pytań. Tak jak podczas właściwej matury, prace pisali przez pięć godzin. Nauczyciele języka polskiego uważają, że tematy nie były dla uczniów zaskoczeniem, a ponadto były bardzo zróżnicowane. Bezsprzecznie wymagały znajomości nie tylko literatury, ale także kultury i sztuki. Warto wiedzieć, że próbny egzamin to jedyna okazja dla uczniów, aby mogli ocenić swoje siły i możliwości. MG

Tematy matury próbnej z języka polskiego:

1. Wierność – sobie, drugiemu człowiekowi, idei... Przedstaw funkcjonowanie tego motywu, odwołując się do przykładów literackich z różnych epok.
2. *Ginie się albo co najmniej nijakżeje bez miłości do miejsc* (Gustaw Herling-Grudziński). Uzasadnij sąd pisarza lub podejmij polemikę, formułując argumenty na podstawie znanych Ci lektur.
3. Współczesna kultura jako diagnoza otaczającej nas rzeczywistości. Rozważ problem, odwołując się do wybranych dzieł literackich, filmowych, teatralnych...
4. Zinterpretuj wiersz Tadeusza Różewicza *** (*Wygaśnięcie Absolutu*) jako poetycką refleksję o marności i pustce naszych czasów.

JAROSŁAW: Burmistrz Janusz Dąbrowski głosi oświadczenia

Apel o rozsądek

CIĄG DALSZY ZE STR. 1

Burmistrz w swoim oświadczeniu, bo tak określił swoje wyjaśnienia, ustosunkował się do artykułu „O kopniaku i anonimie” zamieszczonego w nr 8 ŻP z 19 lutego br. Pisze w nim: „Oświadczam, że nie miałem wpływu na jego treść (artykułu – wyj. red.). Podczas sesji nie było w mojej wypowiedzi stwierdzenia, kto jest autorem „paszkwili”. Ponieważ posiedzenia Rady Miasta są nagrywane, istnieje możliwość sprawdzenia ciążącego na mnie zarzutu”.

Przypomnijmy: w artykule napisaliśmy, że burmistrz wprowadził do porządku obrad rady punkt, dotyczący sprzedaży bez przetargu działki spółce, w której udziałowcem jest jego żona. Chociaż burmistrz projekt uchwały wycofał na początku sesji, krytycznie do tej propozycji ustosunkował się radny Janusz Szkodny z KPN, były przewodniczący rady miasta. Rzeczywiście, po wystąpieniu J. Szkodnego burmistrz nie powiedział wprost, że jest on autorem „paszkwili”, który ukazał się w urzędzie miasta kilka dni przed sesją. Powiedział natomiast: „Zastanawiające jest, że paszkwile, które ukazały się w urzędzie w piątek, jakoś wyjątkowo

pokazują zbieżność z pewnymi materiałami, które w tej chwili usłyszałem”. Odpowiedzią radnego na wypowiedź burmistrza było pismo, w którym J. Szkodny zażądał od burmistrza publicznych przeprosin, w przeciwnym razie zapowiedział wniesienie sprawy na drogę sądową. Burmistrz nie poczuwa się jednak do winy, na co wskazuje odpowiedź, którą wystosował pod adresem J. Szkodnego.

Kontakt na faks

Kolejny, trzeci punkt oświadczenia J. Dąbrowskiego nawiązuje do drugiego artykułu „Strzał do własnej bramki?”, który ukazał się w nr 9 ŻP z 26 lutego br. Burmistrz nie

wspomina jednak, o jaki artykuł chodzi, informuje jedynie, że wysłał do naszych redakcji – przemyskiej i jarosławskiej faks, w którym pisze: „zastrzegłem sobie prawo do autoryzacji prowadzonych ze mną wywiadów i uzyskanych w rozmowie ze mną opinii (art. 14 ust. 2 Prawo prasowe)”.

Burmistrz dodaje ponadto, że do godziny dwunastej miał dokonać autoryzacji wyjętych z kontekstu czterech zdań, które miały zostać zamieszczone w artykule. „Trzy z nich poprawiłem, aby uniknąć niezrozumienia moich wypowiedzi. Pani Redaktor naniósł moje poprawki. Nie poinformowała mnie jednak, że zamierza opublikować inne zdania, których nie przesłała do autoryzacji, a które zbulwersowały nie tylko mnie, ale i opinię publiczną. Nie dotrzymała tym samym obowiązku autoryzacji. Pragnę zwrócić uwagę, że manipulacja prasowa jest sprzeczna z prawem prasowym, które w art. 5 ust. 1 (art. 6 – wyj. red.) zobowiązuje prasę do prawdziwego przedstawienia omawianych zjawisk. Ponadto art. 12 ust. 1 mówi, że Dziennikarz jest zobowiązany zachować szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, zwłaszcza sprawdzić zgodność z prawdą uzyskanych wiadomości lub podać ich źródło. Mam nadzieję, że celem artykułu było jedynie zwiększenie poczytności tygodnika, a nie wywołanie napięcia pomiędzy stronami wystę-

pującymi w zdarzeniu” – pisze burmistrz J. Dąbrowski.

Na końcu oświadczenia burmistrz zwrócił się do wszystkich z apelem o rozsądek w wyciąganiu wniosków na temat ataków ze strony prasy i wyraził wolę współpracy ze wszystkimi radnymi.

EKZ

Burmistrz zarzuca, że nie dotrzymałam obowiązku autoryzacji. Gdybym sugerowała się tym, co pisze, może by tak było. Ale ja kieruję się Prawem prasowym. A tam w art. 14 ust. 2, na który burmistrz się powołuje, nie ma zapisu o autoryzacji uzyskanych w rozmowie z nim opinii. Jest jedynie zapis o autoryzacji dostawionej wypowiedzi, a ich treść burmistrz J. Dąbrowski ode mnie otrzymał. Żałuję tylko, że radni nie mieli możliwości przeczytania w oświadczeniu wypowiedzi burmistrza przed autoryzacją, a tylko te po autoryzacji. Zapewniam, że pierwsze były o wiele ciekawsze. A jeżeli Pana Burmistrza bulwersują jego własne wypowiedzi, a mnie posądza o manipulację prasową, to chętnie mu je odtworzę. Podobnie mogę odtworzyć mu zdanie, którego użyłam w podpisie pod zdjęciem, a które nie trafiło do Pana Burmistrza do autoryzacji, a podpis z przyczyn technicznych nie został poprawiony. Gdyby Pan Burmistrz zwrócił się o autoryzację wcześniej, a miał na to 6 dni, do takiej sytuacji by nie doszło. Ale zażądał jej we wtorek, w momencie, gdy gazeta była przygotowana już do druku, co zdezorganizowało pracę całej redakcji.

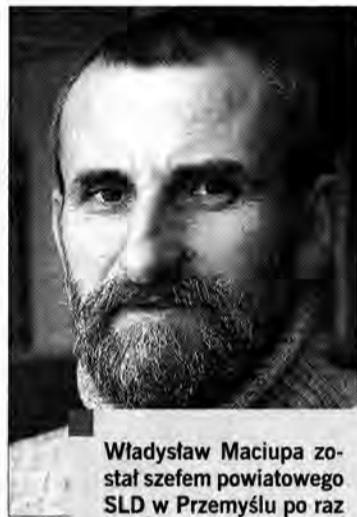
Ewa KŁAK-ZARZECKA

Nowe władze i konflikt w powiatowym SLD w Przemyślu

Demokracja czy wycinka?

Przewodniczącym został ponownie Władysław Maciupa, funkcję wiceprzewodniczącego utracił Włodzimierz Haliszczak.

Na początku marca przemyski powiatowy SLD wybrał nowe władze. W zjeździe wzięło udział 160 delegatów. Przewodniczącym został ponownie Władysław Maciupa, funkcję wiceprzewodniczącego utracił Włodzimierz Haliszczak. Z tego właśnie powodu w zwartej i jednomyślnie dotychczas organizacji partyjnej powstał konflikt. Włodzimierz Haliszczak: – To się zaczęło już dawno, ale myślałem, że trzeba tłumaczyć, negocjować, przekonywać... Nie wyszło. Jestem przewodniczącym koła, do zjazdu byłem też członkiem zarządu powiatowych struktur partii i jej wiceprzewodniczącym. Z zarządu i funkcji wiceprzewodniczącego odwołano mnie za to, że głośno mówiłem rzeczy niepopularne. Na przykład takie, że jak mamy kogoś desygnować na dane stanowisko, to dlatego, że to dobry kandydat, a nie dobry kolega Iksa czy Igreka! Okazało się, że lepiej milczeć! Ja



Władysław Maciupa został szefem powiatowego SLD w Przemyślu po raz drugi...



... a Włodzimierz Haliszczak przestał być jego zastępcą.

milczeć już nie będę. Napisałem w tej sprawie do Martensa i Millera. Nie może być tak, że o wszystkim decydują układy koleżeńsko-rodzinne! To źle wróży partii!

Władysław Maciupa, szef powiatowego SLD w Przemyślu: – Mam akurat bardzo skrupulatnego sekretarza, który skrzętnie notuje

każdą dyskusję czy uzasadnienie decyzji. Służę więc dokumentami, podważającymi zarzut koleśostwa. Mój były zastępca kieruje się wyłącznie urażoną ambicją, ale jest w tym i moja wina. Kiedyś wywindowałem go na stanowiska, które go przerosły. To był błąd. I za ten błąd teraz płacę.

Przeciwko koleśostwu, partyjniactwu i układom

Liczy się tylko „nasz człowiek”?

Posłanka Łukacijewska (PO) mówi: „dość” zasadzie TKM.

Elżbieta Łukacijewska, posłanka Platformy Obywatelskiej, wystąpiła przed kilkoma dniami z listem otwartym przeciwko kumoterstwu i partyjniactwu: „Zatrudnianie znajomych stało się normą w polskiej rzeczywistości. Nikogo nie dziwi młody, zdolny syn posłanki Zbyrowskiej zasiadający w zarządzie Funduszu Ochrony Środowiska. Nie dziwi gromada dobrych przyjaciół, którzy wypełnili oddziały powiatowe Agencji Rozwoju i Modernizacji Rolnictwa, szczerze dzieląc pieniądze Sarpardu”. Posłanka stwierdziła, że wizerunek Polski w świecie tworzą takie pojęcia jak: partyjny



Sama mam dzieci i z przerażeniem myślę, że kiedyś znalezienie pierwszej pracy może być uzależnione od popierania danego ugrupowania politycznego – mówi poseł Elżbieta Łukacijewska.

klucz, dobór pod kątem politycznym, sitwa: „Liczy się tylko nasz człowiek, członek partii, członek rodziny lub dobry znajomy”. „Sama mam dzieci – dodała – i z przerażeniem myślę, że kiedyś

znalezienie pierwszej pracy może być uzależnione od popierania danego ugrupowania politycznego i że co 4 lata wraz ze zmianą obozu rządzącego będzie następowała tzw. czystka, nawiązująca do dobrze nam znanego powiedzenia TKM?”.

List posłanki Łukacijewskiej kończy apel o skończenie z kumoterstwem, partyjniactwem i układami.

(o)

Wyjaśnienie

W kolejnych wydaniach tygodnika Życie Podkarpackie 19 i 26 lutego 2003 roku ukazały się artykuły, dotyczące wycofanego projektu uchwały w sprawie wykupu części działek pod budynkiem Domu Handlowego Globus.

W moim przekonaniu są one napisane w sposób tendencyjny, bez wnikliwej analizy faktów i siłą rzeczy nie ujmują wielu aspektów sprawy, o której stało się głośno.

Pragnę podkreślić, że moje wyjaśnienia poparte są dokumentami: w tym aktem notarialnym, umową dzierżawy i korespondencją ze stronami umowy.

Wyjaśniam więc, że wzmiankowane działki dzierżawione przez 7 wspólników mają powierzchnię 382 m kw Miesięczny czynsz odprowadzany do Urzędu Miasta wynosi 764 zł netto.

Zgodnie z aktem notarialnym z 29.06.2001 r. spółka zakupiła 6/48 części nieruchomości o powierzchni 54 m kw za kwotę 24.000 zł. Nie jest to mały jak na warunki nie tylko miasta Jarostawia.

Ponadto na łamach Życia Podkarpackiego były burmistrz wyraził pogląd, że Pan Janusz Dąbrowski jako radny znał treść uchwały dotyczącej możliwości zakupu działki przez Urząd Miasta, co miało być wpływem na zawarcie transakcji. Pytam więc, czy za poprzedniej kadencji uchwały Rady Miasta były tajne i znali je tylko radni?

Poczuwam się również do obowiązku wyjaśnienia kwestii bezprzetargowego wykupu działki – bo i w tej sprawie narosło, delikatnie mówiąc, wiele nieporozumień.

Prawo stanowi, że dzierżawca po okresie 10 lat ma prawo nabyć dzierżawioną działkę w taki właśnie sposób. Nie jest prawdą, co sugerował na sesji Rady Miasta jeden z radnych, że w umowie dzierżawy istnieje zapis, z którego wynikałoby, że po okresie dzierżawy przedmiotowy Dom Handlowy Globus przejdzie na własność miasta.

Taka sugestia to absurd. Zainteresowanych odsyłam do lektury umowy dzierżawy z 12.02.2001 r., zawartej między Gminą Miejską Jarostaw a Dzierżawcą.

Jestem przekonany, że sprawa uchwały i tu podkreślam – wycofanej przez Pana Burmistrza, przed jakąkolwiek debatą na ten temat – jest pretekstem do zniesławienia obecnego Burmistrza i siedmiu wspólników DH Globus. Równocześnie pragnę wyrazić głębokie zaniepokojenie takim stanem rzeczy przedsiębiorców mieszkających w Jarostawiu. Dowodzi to, że można skutecznie zniechęcić do inwestowania w mieście i tworzenia nowych miejsc pracy, zastraszając możliwością utraty przez inwestorów całego ich dorobku. Nasz przypadek tę tezę potwierdza.

Radny Rady Miasta Jarostawia
Stanisław MISIĄG

JAROSŁAW-PRZEWORSK:
Kradł wspólnie z 7-letnim synem

Krótki film o złodziejach

CIĄG DALSZY ZE STR. 1

Szerokokątny obiektyw obejmuje część sklepową jednego z jarosławskich zakładów fotograficznych. W lewym, górnym rogu ekranu automatycznie wyświetlana jest data i dokładny czas.

Początek filmu. 14-02-03 10-58-02. W sklepie przed kasą stoi kilku klientów. Jakaś kobieta wyciąga z torebki portfel i płaci. Widać głowę i plecy ekspedientki obsługującej kasę. Wówczas z prawej strony ekranu, od strony części usługowej pojawia się mężczyzna z wąsikami, w ciemnym płaszczu, prowadzący za rękę chłopczyka. Spokojnie rozgląda się po sklepie, jakby szukał odpowiedniego towaru. Przy staje przed regałem z ramkami, zaczyna je oglądać i wybierać. W tym czasie wchodzi i wychodzą klienci, a chłopczyk kręci się po sklepie. 11-01-03. Ekspedientka wychodzi z kadru. Wtedy chłopczyk podchodzi do lady i jednym szybkim ruchem sprawdza, czy uda mu się otworzyć szufladę. Nie udało się. W kadrze znowu pojawia się jakiś klient. Mężczyzna trzymając w ręce ramkę, zmierza w kierunku kasy. Ekspedientka pojawia się i znowu znika. 11-06-12. Klientka wychodzi, tymczasem mężczyzna szybko

rozgląda się na boki, zbliża do niewidocznego na ekranie regału, sięga po coś i błyskawicznie się odsuwa, chowając rękę w kieszeni płaszcza. W tym czasie chłopczyk stoi na środku pustego pomieszczenia, spokojnie rozglądając się dookoła. Mężczyzna bierze go za rękę i wchodzi do drugiego pomieszczenia. 11-07-09. Mężczyzna z chłopczykiem podchodzą do regału z ramkami. Mężczyzna najwidoczniej zrezygnował z zakupu, bo odkłada ramkę i trzymając chłopca za rękę, wychodzi z nim ze sklepu. Koniec filmu.

Łapać złodzieja

Około godziny 14 personel sklepu zorientował się, że z regału zginął aparat cyfrowy „Olympus” wart 1399 złotych. O kradzieży natychmiast zawiadomiono policję. Odtwarzając taśmę z kamery, która non stop monitoruje wnętrze sklepu, bez trudu wyłowiono fragment z zarejestrowanym przez nią momentem kradzieży. Niestety, mimo że policjanci z sekcji kryminalnej Komendy Powiatowej Policji w Jarosławiu znają większość miejscowych złodziejaszków, nie rozpoznali mężczyzny z filmu. W tej sytuacji sporządzono rysopisy, które wraz ze zdjęciami z filmu rozesłano do ościennych komend.

Dwa tygodnie później do sklepu tej samej firmy, mieszczącego się w Przeworsku,



Wybrane kadry z filmu o złodziejach.

wszedł mężczyzna z chłopczykiem i zapytał, czy może kupić kartę (dyskietkę) do aparatu cyfrowego marki „Olympus”. Personel, który znał historię kradzieży w Jarosławiu, zorientował się z kim ma do czynienia i powiadomił policję. Tu należy wyjaśnić, że złodziej wziął leżący na półce aparat bez oprzyrządowania, które znajdowało się w fabrycznym pudełku. Zatrzymanym okazał się 44-letni Neculai I. – Rumun, od 19 lat przebywający w Polsce z pra-

wem stałego pobytu, zameldowany na stałe w Zielonej Górze. Neculai od trzech lat, razem z 7-letnim synem Danielem, mieszka w jednym z rzeszowskich hoteli. Jak wyjaśnił, utrzymuje się z żebractwa. Podczas zatrzymania znaleziono przy nim 800 euro. Przesłuchany przyznał się do kradzieży i wskazał miejsce, w którym ukrył aparat. Teraz czeka go rozprawa, w czasie której koronnym dowodem będzie film. JS

OLESZYCE:

Wypadek więziennej sanitarki

Pechowy konwój

O pechu, ale i o szczęściu, może mówić Augustyn B. oraz załoga policyjnej karetki, przewożącej aresztanta do zakładu karnego w Medyce.

W połowie lutego – po dwóch latach ukrywania się przed wymiarem sprawiedliwości – Augustyn B. został aresztowany w Lisich Jamach. Poszukiwano go za napaść i pobicie policjanta ścigającego złodziei drewna, okradających lasy nieopodal Lisich Jam (gm. Lubaczów). Policjanci odnaleźli go w drewnianej skrzyni zamontowanej w ścianie kotłowni. Aresztant – po przesłuchaniu go przez prokuraturę – miał zostać osadzony w zakładzie karnym w Przemyślu, gdzie przebywać miał aż do procesu. Jeszcze tego samego dnia odesłano go pod konwojem do Przemyśla. Więzienna karetka dotarła jednak tylko do Oleszyc. Na łuku drogi w Oleszycach w policyjny samochód uderzyła bowiem przyczepa ciężarówki Daf z ukraińską rejestracją. Policyjny samochód został rozpruty jak puszka konserw od drzwi kierowcy, aż po tylną burtę. Szofer ukraińskiego tira nawet nie zauważył wypadku (tak się tłumaczył po zatrzymaniu przez patrol drogowy) i odjechał w kierunku granicy.

Pasażerom i kierowcy policyjnego volkswagena nic się nie stało. Augustyn B. został odtransportowany do więzienia innym samochodem, a zatrzymany kierowca tira po złożeniu wyjaśnień i zapłaceniu mandatu zwolniony.

Wib

Przemyśl: Wandale czy hieny cmentarne

Skandal na zasańskim cmentarzu



Jacek SZWIC

W sobotę, 8 marca, o godz. 17.15 dyżurny Straży Miejskiej w Przemyślu przyjął zgłoszenie o tym, że na cmentarzu komunalnym na Zasaniu zauważono kilka otwartych grobowców.

Natychmiast skierował tam dwa patrole. Wprawdzie informator wskazał wy-

Funkcjonariusz Straży Miejskiej ogląda jeden z uszkodzonych grobowców.

raźnie na pole 20 i 19, ale w zapadającym zmroku było trudno odnaleźć uszkodzone grobowce. Funkcjonariusze ustalili, że w dwóch przypadkach ktoś całkowicie otworzył grobowce, a w sześciu próbował tego dokonać, o czym świadczą odchyłone lub obłuzowane płyty. Na szczęście w żadnym z przypadków nie stwier-

dono, aby naruszone czy uszkodzone zostały trumny. Kim byli sprawcy tego ohydliwego przestępstwa? Czy chodziło tylko o dewastację i „wyglup”, czy też ujawniły się jakieś hieny cmentarne? Za tym drugim przemawia fakt, że sprawcy wybierali tylko stare grobowce (pochówki z lat 50., 60., najmłodsze z 80.) położone na polach 22, 19, 17 i 8, zlokalizowane na dość dużym obszarze.

Sprawę przejęli policjanci z Komendy Miejskiej Policji w Przemyślu. Trwają czynności zmierzające do wykrycia sprawców.

S.

ADAXland Zapraszamy do salonu sprzedaży w Przemysłu, ul. Mickiewicza 4
Godziny otwarcia: pon.-pt. 9.00 - 17.00, w sob. 9.00 - 13.00
Tel 016 678-64-67 Fax 016 675-03-51 E-mail: infoset@pfi.pl

PROMOCJA

Komputery z procesorami AMD TANIE RATY - ZAPRASZAMY Wszystkie ceny brutto zawierają 22% VAT

<p>1</p> <p>KOMPUTER MS AD-1300+ Procesor AMD Duron 1300XP Pamięć SDRAM 128 MB 133 Mhz Grafika zintegrowana / wolny slot AGP Dysk Twardy 20 GB 5400 rpm Stacja dysków 1,44 MB 3,5" Napęd CD-ROM 52 speed Karta muzyczna + Głośniki 120W Klawiatura Windows 98 ps/2 Myś pa/2 + Podkładka Obudowa ATX Midi Tower 300W Karta sieciowa zintegrowana Monitor kolorowy cyfrowy + Drukarka kolorowa - gratis</p> <p>15" LCD 1.799,00 zł 17" Flat 1.899,00 zł 17" Flat 1.999,00 zł</p>	<p>2</p> <p>KOMPUTER MS AD-1200 Procesor AMD Duron 1,2 GHz Pamięć DDRAM 256 MB 266 Mhz Grafika GeForce2 Mx400 SDR 64 MB Dysk Twardy 40 GB 7200 rpm Stacja dysków 1,44 MB 3,5" Napęd DVD-ROM 16/40 speed Karta muzyczna + Głośniki 120W Klawiatura Windows 98 ps/2 Myś pa/2 + Podkładka Obudowa ATX Midi Tower 300W Fax/modem lub karta sieciowa Monitor kolorowy cyfrowy + Drukarka kolorowa - gratis</p> <p>15" LCD 2.099,00 zł 17" Flat 2.199,00 zł 17" Flat 2.299,00 zł</p>	<p>3</p> <p>KOMPUTER MS AX-1700 Procesor AMD AthlonXP 1700+ Pamięć DDRAM 256 MB 333 Mhz Grafika GeForce2 Mx400 SDR 64 MB Dysk Twardy 40 GB 7200 rpm Stacja dysków 1,44 MB 3,5" Napęd DVD-ROM 16/40 speed Karta muzyczna + Głośniki 120W Klawiatura Windows 98 ps/2 Myś pa/2 + Podkładka Obudowa ATX Midi Tower 300W Fax/modem lub karta sieciowa Monitor kolorowy cyfrowy + Drukarka kolorowa - gratis</p> <p>15" LCD 3.199,00 zł 17" Flat 3.299,00 zł 17" Flat 3.399,00 zł</p>	<p>4</p> <p>KOMPUTER MS AX-1800 Procesor AMD AthlonXP 1800+ Pamięć DDRAM 256 MB 333 Mhz Grafika GeForce4 Mx440 DDR 64 MB Dysk Twardy 60 GB 7200 rpm Stacja dysków 1,44 MB 3,5" Napęd DVD-ROM 16/40 speed Karta muzyczna + Głośniki 120W Klawiatura Windows 98 ps/2 Myś pa/2 + Podkładka Obudowa ATX Midi Tower 300W Fax/modem lub karta sieciowa Monitor kolorowy cyfrowy + Drukarka kolorowa - gratis</p> <p>15" LCD 3.399,00 zł 17" Flat 3.499,00 zł 17" Flat 3.599,00 zł</p>	<p>5</p> <p>KOMPUTER MS AX-2000 Procesor AMD AthlonXP 2000+ Pamięć DDRAM 256 MB 333 Mhz Grafika GeForce4 Mx440 DDR 128 MB Dysk Twardy 80 GB 7200 rpm Stacja dysków 1,44 MB 3,5" Napęd DVD-ROM 16/40 speed Karta muzyczna + Głośniki 120W Klawiatura Windows 98 ps/2 Myś pa/2 + Podkładka Obudowa ATX Midi Tower 300W Fax/modem lub karta sieciowa Monitor kolorowy cyfrowy + Drukarka kolorowa - gratis</p> <p>15" LCD 3.699,00 zł 17" Flat 3.799,00 zł 17" Flat 3.899,00 zł</p>
---	---	--	--	---

Komputery z procesorami Intel PROMOCJA - kolorowa drukarka gratis!!!

<p>6</p> <p>KOMPUTER MS IC4-1700 Procesor Intel Celeron 1,7 GHz Pamięć DDRAM 256 MB 266 Mhz Grafika GeForce2 Mx400 SDR 64 MB Dysk Twardy 40 GB 5400 rpm Stacja dysków 1,44 MB 3,5" Napęd DVD-ROM 16/40 speed Karta muzyczna + Głośniki 120W Klawiatura Windows 98 ps/2 Myś pa/2 + Podkładka Obudowa ATX Midi Tower 300W Fax/modem lub karta sieciowa Monitor kolorowy cyfrowy + Drukarka kolorowa - gratis</p> <p>15" LCD 3.199,00 zł 17" Flat 2.499,00 zł 17" Flat 2.599,00 zł</p>	<p>7</p> <p>KOMPUTER MS IC4-1800 Procesor Intel Celeron 1,8 GHz Pamięć DDRAM 256 MB 266 Mhz Grafika GeForce2 Mx440 SDR 64 MB Dysk Twardy 40 GB 7200 rpm Stacja dysków 1,44 MB 3,5" Napęd DVD-ROM 16/40 speed Karta muzyczna + Głośniki 120W Klawiatura Windows 98 ps/2 Myś pa/2 + Podkładka Obudowa ATX Midi Tower 300W Fax/modem lub karta sieciowa Monitor kolorowy cyfrowy + Drukarka kolorowa - gratis</p> <p>15" LCD 3.399,00 zł 17" Flat 2.699,00 zł 17" Flat 2.799,00 zł</p>	<p>8</p> <p>KOMPUTER MS IC4-2000 Procesor Intel Celeron 2,0 GHz Pamięć DDRAM 256 MB 333 Mhz Grafika GeForce2 Mx440 SDR 64 MB Dysk Twardy 60 GB 7200 rpm Stacja dysków 1,44 MB 3,5" Napęd DVD-ROM 16/40 speed Karta muzyczna + Głośniki 120W Klawiatura Windows 98 ps/2 Myś pa/2 + Podkładka Obudowa ATX Midi Tower 300W Fax/modem lub karta sieciowa Monitor kolorowy cyfrowy + Drukarka kolorowa - gratis</p> <p>15" LCD 3.499,00 zł 17" Flat 2.799,00 zł 17" Flat 2.899,00 zł</p>	<p>9</p> <p>KOMPUTER MS IP4-1800 Procesor Intel Pentium4 1,8 GHz Pamięć DDRAM 256 MB 333 Mhz Grafika GeForce4 Mx440 DDR 64 MB Dysk Twardy 60 GB 7200 rpm Stacja dysków 1,44 MB 3,5" Napęd DVD-ROM 16/40 speed Karta muzyczna + Głośniki 120W Klawiatura Windows 98 ps/2 Myś pa/2 + Podkładka Obudowa ATX Midi Tower 300W Fax/modem lub karta sieciowa Monitor kolorowy cyfrowy + Drukarka kolorowa - gratis</p> <p>15" LCD 3.799,00 zł 17" Flat 3.099,00 zł 17" Flat 3.199,00 zł</p>	<p>10</p> <p>KOMPUTER MS IP4-2400 Procesor Intel Pentium4 2,4 GHz Pamięć DDRAM 256 MB 333 Mhz Grafika GeForce4 Mx440 DDR 128 MB Dysk Twardy 80 GB 7200 rpm Stacja dysków 1,44 MB 3,5" Napęd DVD-ROM 16/40 speed Karta muzyczna + Głośniki 120W Klawiatura Windows 98 ps/2 Myś pa/2 + Podkładka Obudowa ATX Midi Tower 300W Fax/modem lub karta sieciowa Monitor kolorowy cyfrowy + Drukarka kolorowa - gratis</p> <p>15" LCD 4.099,00 zł 17" Flat 3.399,00 zł 17" Flat 3.499,00 zł</p>
--	--	--	---	---

Zakupiony komputer dowieziemy i zainstalujemy w Państwa domu bezpłatnie

FIRMA HANDLOWA AN-STAL
ul. Lwowska 73
37-700 Przemysł
Tel. 678-38-16

NAWOZY NA RATY !!!

ZAPEWNIAMY TRANSPORT

CENTROSTAL
w Rzeszowie S.A.
ZAKŁAD SPRZEDAŻY PRZEMYSŁ

oferuje:

- pełny asortyment wyrobów stalowych po atrakcyjnych cenach ul. Sielecka 11
- skup złomu i makulatury ul. Sielecka 11 i Batorego 26

Czynne: pn.-pt. 7.00-13.00
sobota 7.00-13.00
TEL. (016) 675 70 70

Zapraszamy osoby zainteresowane poszukiwaniem pracy na bezpłatne szkolenie:

„Praca - jak szukać, jak rozmawiać...?”
czyli jak dokonać samooceny i bilansu własnych osiągnięć, jak przygotować skuteczną autoprezentację...
13 marca o godz. 9.00

„ABC działalności gospodarczej...”
spotkanie informacyjne przygotowujące do prowadzenia własnej działalności gospodarczej
20 marca o godz. 9.00

Centrum Informacji i Planowania Kariery Zawodowej w Przemysłu
ul. Katedralna 5, I piętro, pok. nr 6, tel. 678-22-70

TAXI pod KASZTANEM
BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAKSÓWEK
0-800-592-393
ul. św. Józefa 670-66-66
ul. Długosza 679-11-11

HALO TAXI
(0-16) **670 93 93**
WOZIMY NAJTANIEJ



ECHO TAXI os. BORELOWSKIEGO

15% TANIEJ NA TELEFON

KARTA STAŁEGO KLIENTA KONKURS

(0-16) **670 32 32**

ZAPEWNIAMY SZYBKĄ, MIŁĄ OBSŁUGĘ!

RADIO TAXI „MAXI”
czynne całą dobę
96-24 lub
(0-16) **678-33-00**
Postój - ul. Wałowa
najtańsze w Przemysłu

TAXI EURO

miejsce postoj:

ul. bpa Glazera

TEL. (0-16) **670-20-00**

TAXI MINI-ceny
ul. Kraszewskiego Tel. (0-16) **6707-808**

Oferujemy:

- bezpłatny dojazd w granicach miasta
- możliwość negocjacji cen
- drobne zakupy z dostawą

RABAT NA TELEFON



REKLAMA NA AUTOBUSACH

ilość miejsc ograniczona

Przemysł ul. Boh. Getta 24 - 1 p. tel./fax 675 01 78 e-mail: prsreklama@poczta.onet.pl

PROMOCJA

Multi-form
Przemysł,
ul. Zielińskiego 14
tel. (0-16) 678-48-31,
tel. kom. 0601 528 908

- PANELE PODŁOGOWE HDF - 18 zł/m²**
- SIDING - 12,50 zł/m²**

ZAPRASZAMY od 8.00 do 18.00

Ceny jakich jeszcze nie spotkałeś!

Tele TAXI 016 6782233

PLAC LEGIONÓW

- bezpłatny dojazd do klienta na terenie miasta
- zakupy na telefon
- KARTA STAŁEGO KLIENTA** (co 8. kurs w mieście gratis - do pierwszego postoju)

CENTRUM APEX KOMPUTEROWE
komputery / kasy fiskalne / oprogramowanie / internet / serwisy / reklama
37-700 Przemysł, ul. Grunwaldzka 97 tel./fax (016) 670 92 92, 670 90 09
http://www.ax.com.pl e-mail: apex@iname.com

Promocja wiosenna

GRATIS*

- drukarka kolorowa
- nagrywarka 48x24x48x**
- Fax/modem 56kbps V.90
- lub karta sieciowa 100 Mbit

<p>NEXT End. DURON 1200</p> <ul style="list-style-type: none"> plyta gl. VIA PPGA ATX procesor AMD DURON 1200 pamięć 128 MB tw. dysk 20 GB UDMA CD-ROM 52x karta graficzna zintegrowana karta dźwięk. na pl. + głośniki aktywne karta sieciowa 100Mbit klawiatura + myszka + podkładka litwa zasilająca - gratis <p>1759,- 1829,- 1939,- 2699,-</p>	<p>NEXT Internet PIH 1700</p> <ul style="list-style-type: none"> plyta gl. VIA PPGA ATX procesor INTEL PENTIUM 1700 Celeron pamięć 128 MB tw. dysk 40 GB UDMA CD-ROM 52x karta graficzna zintegrowana karta dźwięk. + głośniki aktywne klawiatura + myszka + podkładka modem 56kbps lub karta sieciowa 100Mbit <p>2185,- 2255,- 2365,- 3035,-</p>	<p>NEXT Internet Duron 1200</p> <ul style="list-style-type: none"> plyta gl. ATX SocketA AGP4 procesor AMD DURON 1200 pamięć 256 MB tw. dysk 40 GB UDMA CD-ROM 52x karta graf. ATI RADEON 64MB TV-Out karta dźwięk. + głośniki aktywne 100 W klawiatura + myszka + podkładka modem 56kbps lub karta sieciowa 100 Mbit <p>2199,- 2269,- 2379,- 3049,-</p>	<p>NEXT Internet PIH 1700</p> <ul style="list-style-type: none"> plyta gl. ECS PPGA ATX procesor INTEL PENTIUM 1700 Celeron pamięć 256 MB tw. dysk 40 GB UDMA DVD-ROM 16x karta graf. ATI RADEON 64MB TV-Out karta dźwięk. + głośniki aktywne klawiatura + myszka + podkładka fax/modem 56kbps lub karta sieciowa 100Mbit <p>2419,- 2489,- 2599,- 3269,-</p>
--	---	--	--

Przebiegowe Serwis

<p>NEXT Internet Duron 1300</p> <ul style="list-style-type: none"> plyta gl. ATX SocketA AGP4 procesor AMD DURON 1300 pamięć 256 MB DDR tw. dysk 60 GB UDMA 7200obr. karta graf. ATI RADEON 64MB TV-Out karta dźwięk. + głośniki aktywne 100 W klawiatura + myszka + podkładka modem 56kbps lub karta sieciowa 100 Mbit Nagrywarka 48x24x48x - 1 zł <p>2449,- 2519,- 2629,- 3299,-</p>	<p>NEXT Athlon 1700+</p> <ul style="list-style-type: none"> plyta gl. ATX SocketA AGP4 procesor AMD Athlon 1700+ pamięć 256 MB DDR tw. dysk 40 GB UDMA CD-ROM 52x graf. RIVA GeForce 4 Mx SE 64MB karta dźwięk. + głośniki aktywne klawiatura + myszka + podkładka fax/modem 56kbps lub karta sieciowa 100 Mbit Nagrywarka 48x24x48x - 1 zł <p>2469,- 2539,- 2649,- 3319,-</p>	<p>NEXT MAX Athlon 1800+</p> <ul style="list-style-type: none"> plyta gl. MicroStar DDR ATX AGP4 procesor AMD Athlon 1800+ pamięć 256 MB DDR tw. dysk 80 GB UDMA 7200 obr. graf. RIVA GeForce 4 Mx SE 64MB karta dźwięk. + głośniki aktywne klawiatura + myszka + podkładka fax/modem 56kbps lub karta sieciowa 100 Mbit Nagrywarka 48x24x48x - 1 zł <p>2649,- 2739,- 2849,- 3519,-</p>	<p>NEXT Pentium IV 1700</p> <ul style="list-style-type: none"> plyta gl. ATX Socket478 AGP4 533MHz procesor Pentium IV 1,7 GHz pamięć 256 MB DDR tw. dysk 60 GB UDMA 7200obr. graf. RIVA GeForce 4 Mx SE 64MB karta dźwięk. + głośniki aktywne klawiatura + myszka + podkładka fax/modem 56kbps lub karta sieciowa 100 Mbit Nagrywarka 48x24x48x - 1 zł <p>2959,- 3029,- 3139,- 3809,-</p>
--	---	---	--

Cena zestawu odpowiednio z monitorem 15", 17" 17" FD oraz 15" LCD
Promocja objęta są również zestawy o innych konfiguracjach
* nie dotyczy pierwszego zestawu
** dotyczy zestawów serii Exclusive
Wszystkie ceny zawierają 22% podatku VAT

RADIO HOT
Przemysł 90,30 MHz

ALTERNATYWNE FORMY REKLAMY

Nagranie jingla - 25 zł

Wywiad reklamowy na żywo lub audycja o firmie (czas 15 min)
- 150 zł + 30 zł za każde następne 5 minut

Sponsorowanie piosenki tygodnia:

- 1 tydzień - 3 razy dziennie 1 jingiel przed piosenką = 210 zł
- 2 tygodnie - 3 razy dziennie 1 jingiel przed piosenką = 420 zł - upust 10%
- 3 tygodnie - 3 razy dziennie 1 jingiel przed piosenką = 630 zł - upust 15%
- 4 tygodnie - 3 razy dziennie 1 jingiel przed piosenką = 840 zł - upust 20%

Sponsorowanie konkursu radiowego:
2 jingle = 100 zł + 25 zł produkcja jingla

Konkurs tematyczny:
Z dwukrotnym wskazaniem sponsora + 10 razy jingiel z zapowiedzią tydzień przed = 350 zł + 25 zł produkcja jingla

37 - 700 Przemysł, ul. Katedralna 3, I piętro
* telefon i fax - 675 18 24, biuro reklamy - 675 16 55
* newsroom - 675 18 26, antena - 675 18 25
* e-mail - radiohot@poczta.onet.pl

Aby zobaczyć konkurs skoków narciarskich nie trzeba jechać do Predazzo, Oslo lub choćby Zakopanego. Wystarczy wyskoczyć do Sieteszy

Małysze z Sieteszy

W powietrzu rekordzista obiektu Wojtek Kapitowski. Skoczył 15 metrów.

Rozbieg zaczyna się w sadzie. Potem zawodnik jedzie po otwartym stoku, aż wreszcie wjeżdża na drewnianą skocznię i leeci!

Na pomysł wybudowania skoczni w Sieteszy wpadł Marek Dziuk. Sam ten obiekt zaprojektował, a koledzy pomogli mu go wybudować. – Zjeżdżaliśmy tutaj na nar-

tach i pomyśleliśmy, że można tu postawić skocznię – opowiada konstruktor. Teraz drewniany obiekt wyraźnie rysuje się na tle białego wzgórza. Przygotowanie terenu wymagało od chłopców sporo pracy. Sami musieli nie tyl-

ko skonstruować najazd, ale pomyśleli również o lądowaniu. Aby bezpiecznie wyhamowywać, postawili na potoczku mostek, za którym kończy się zeskok skoczni. Od momentu inauguracji skoczni sieteska jest wciąż w użyciu. – Jeśli mamy czas, to trenujemy tu codziennie, po szkole. Co jakiś czas organizujemy zawody. Przychodzą tu nawet widzowie i nas oglądają – mówi Michał Pelc, jeden ze skoczków.

Pierwsze próby na skoczni odbyły się 17 grudnia ubiegłego roku. Inauguracyjny skok (na odległość 5 metrów!) oddał Wojciech Kapitowski. – Trochę się bałem, ale skakałem z bardzo krótkiego rozbiegu – mówi Wojtek. Ten skoczek jest dziś rekordzistą skoczni w Sieteszy, a jego najdłuższy skok wynosi 15 metrów. – Kiedy pobitem ten rekord, czułem, że na progu jest bardzo duża prędkość – opowiada o tamtym skoku. A jak mierzą odległość? Pomyśleli i o tym. Co pół metra wbite są kijki, które pozwalają sędziom na określenie długości skoku.



Hubert LEWKOWICZ



Wszyscy zawodnicy obok skoczni. Od lewej: Andrzej Rudnicki, Marek Dziuk, Michał Pelc, Wojciech Kapitowski i Maciej Ziobro.

Ulubieniec? Adam!

W sobotę, 8 marca, na skoczni trenowało pięciu skoczków. – Ja ubrałem pierwszy raz narty na nogi dopiero w ubiegłym roku. To, co tu robimy, sprawia nam dużą przyjemność. Chciałbym spróbować skoków na większej skoczni, choć na zostanie skoczkiem już chyba za późno – twierdzi Andrzej Rudnicki. Chłopcy mówią, że skakać będą dopóty, dopóki będą warunki. – W Sieteszy można jeszcze pograć w nogę, ale w zimie lepsze są skoki. Rodzice wiedzą, że tu jestem i mówią, żebym skakał – śmieje się Maciej Ziobro, naj-

młodszy ze skoczków, bo dwunastoletni. A tata Maćka, Jerzy Ziobro, przygląda się bacznie wyczynom syna i zapowiada, że w przyszłym sezonie sam stanie na rozbiegu sieteskiej skoczni. Zawodnicy nie boją się, że konstrukcja skoczni może nie wytrzymać ich prób i zawalić się. – To jest tak solidnie zrobione, że nie ma takiej możliwości – mówią. A na pytanie kto jest ich ulubionym zawodnikiem ze światowej czołówki, odpowiadają zgodnym chórem: Adam Małysz!

Hubert LEWKOWICZ

Stubno: Ciekawa inicjatywa mieszkańców gminy Stubno

Razem można więcej

W styczniu br. zawiązało się Stowarzyszenie na rzecz Rozwoju Gminy Stubno. Plany są bardzo ambitne i – jak zapewniają władze – doczekają się realizacji.

Z inicjatywą powołania stowarzyszenia wystąpiła grupa najbardziej zaangażowanych mieszkańców gminy. Prezesem stowarzyszenia został Stanisław Kalawski, członek Zarządu Gminy II i III kadencji, nauczyciel informatyki w Szkole Podstawowej w Kalnikowie. W skład zarządu weszli także m.in.: dyrektor Niepublicznego ZOZ lek. med. Tomasz Śliwiński, proboszcz parafii prawosławnej w Kalnikowie ks. Bazyli Zabrocki i prezes Gospodarstwa Rybackiego w Starzawie Tadeusz Róg. Stowarzyszenie zrzesza łącznie 19 osób. Są wśród nich również inni nauczyciele, urzędnicy, a nawet bezrobotni. Do pełnienia funkcji członków honorowych władze stowarzyszenia chcą przekonać parlamentarzystów i radnych wojewódzkich z naszego regionu. Pomysł zaakceptowały również władze gminy.

Zastępcą prezesa został wójt gminy Stubno Janusz Ślabicki. Chwali ludzi za inicjatywę: – Wiem, że są to osoby, które chcą coś zrobić dla lokalnego środowiska, dla naszej małej ojczyzny. – Wspólnie z prezesem Kalawskim zdajemy sobie sprawę, że zwłaszcza czas zweryfikuje plany i zamierzenia, ale jak już wielokrotnie wspominaliśmy, na pewno nie pozostaniemy stowarzyszeniem tylko na papierze. Chcemy wypromować naszą gminę, ściągnąć konkretny kapitał. Mieszkańcy naszej gminy patrzą na tę inicjatywę i z nadzieją, i sceptycznie. Niektórzy uważają, że już nic nie da się zrobić. Chcemy pokazać, że się mylą. Istotną kwestią jest również fakt, że w działalność aktywnie włącza się mniejszość ukraińska. To wspaniale.

Na początek sala w Kalnikowie

Plany stowarzyszenia są ambitne: rozbudowa infrastruktury gminnej, pozyskiwanie środków

na sfinansowanie zadań zmierzających do poprawy życia jej mieszkańców oraz promocja gminy. To cele ogólne. Na pierwszy ogień pójdzie poprawa sieci oświatowej, rozbudowa NZOZ i utworzenie zakładów pracy, bo w gminie, jak wszędzie, panuje duże bezrobocie. Jeszcze w tym roku władze stowarzyszenia spróbują rozpocząć budowę sali gimnastycznej w Kalnikowie, z której mogłaby korzystać nie tylko młodzież szkolna, ale także dorośli mieszkańcy gminy, funkcjonariusze ze Strażnicy SG oraz Ludowy Klub Sportowy Cresovia Kalników. Projekt sali (o wymiarach 24x12) z siłownią i zapleczem jest już gotowy. Jest także teren pod budowę. Celem jest pozyskanie odpowiedniego wsparcia finansowego.

Władze stowarzyszenia liczą na współpracę z administracją rządową i samorządową wszystkich szczebli, a także instytucjami i organizacjami polskimi i międzynarodowymi.

mars

Odszkodowania dla powodzian

Pieniądze bez łaski

Ponad 4 miliony złotych dostaną poszkodowane w powodzi podkarpackie gminy i powiaty na odbudowę zniszczonych przez wodę dróg, mostów i szkół.

Pod koniec lutego szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Marek Wagner przekazał przedstawicielom samorządów tak zwane promesy, które są gwarancją, że budżet państwa dofinansuje niezbędne inwestycje. Podkarpackie samorządy dostaną z rezerwy budżetowej państwa dokładnie 4 mln 73 tys. zł. Dzięki przekazanym promesom, już mogą przygotowywać się do ogłaszania przetargów: na odbudowę zniszczonych kanalizacji, wodociągów czy dróg. Przypomnijmy, że największe straty zanotowano w powiecie tarnobrzeskim. Jego samorząd dostał z budżetu państwa najwięcej, bo 350 tys. zł. Ta kwota z Biura Usuwania Skutków Powodzi pozwoli na zmodernizo-

wanie ważnego odcinka drogi, biegnącego przez Wrzawy.

Z kolei samorząd podjarosławskiej Rokietnicy dzięki 200 tys. zł będzie mógł kontynuować budowę zniszczonej przez powódź szkoły w Woli Rokietnickiej. Jak twierdzi wójt gminy Rokietnica Bożena Gmyrek, to priorytetowa inwestycja na terenie tejże gminy. Trzeba ją zakończyć jak najszybciej, aby stworzyć dzieciom godne warunki nauki. W Biurze ds. Usuwania Skutków Powodzi wnioski o dofinansowanie inwestycji złożyło ponad 1400 samorządów z całej Polski. Pozytywnie rozpatrzono 300. Powódź z 2001 r. spowodowała poważne szkody aż w 82 podkarpackich gminach. Największe w Gorzycach. Gdy 29 lipca pękt wiślany wał, pod wodą znalazło się ponad pięć tysięcy hektarów ziemi. Domy zalane były do wysokości pierwszego piętra. Powódź dotknęła blisko tysiąc rodzin. MG

Liczyć każdy może trochę lepiej lub trochę gorzej czyli kłopoty z rachunkami lubaczowskich myśliwych i leśników

Serce się kroci

Zanim myśliwy zarzuci na plecy sztucer i zasa dzi się na dorodnego byka o rozłożystym porożu, musi przejść przez skomplikowany cykl wtajemniczenia, od udziału w nagonkach i asyście na polowaniach, pracach gospodarczych w obwodzie łowieckim, poprzez egzamin łowiecki i trzy lata polowań na drobniejszą zwierzynę. Po drodze trzeba wydać jakieś 20 tysięcy na niezbędne opłaty i zakup myśliwskiego wyposażenia. Potem jeszcze egzamin selekcyjny i właściwie już można zmierzyć się z wyzwa-

niem, jakim jest polowanie na rogacza. Pod warunkiem, że w obwodzie łowieckim pozostanie przy życiu jakiś jelen. I to nie z powodu żądy mordy innych myśliwych, ale wyśrubowanych „planów odstrzału” wyznaczonych myśliwym przez nadleśnictwa.

Różnice w rachunkach

Miedzy myśliwymi i zarządcami lasów państwowych od lat toczy się spór o ilość zwierzyny przemierzającej leśne ostępy. Niestety, sarny, jelenie, dziki, zające nie chcą ułatwić rachmistrzom zada-

nia, stanąć w rzędzie i odliczyć do dwóch. Różne metody pomiaru ilości zwierząt na określonym terenie dawały wynik zależny od tego, kto liczył: w szacunkach leśników lasy były pełne wszelkiego zwierza, według myśliwych – dramatycznie topniała ilość zwierzyny łownej. – Bywało kiedyś i tak, że nadleśnictwo nakładało na nas obowiązek odstrzału 120 saren, kiedy my szacowaliśmy, że bez uszczerbku dla istnienia tych gatunków na tym terenie można upolować najwyższą polowę wyśrubowanego limitu – wspomina Marek Kisz, prezes koła myśliwskiego „Sokolik”. – Teraz jest lepiej, bo ustalenie limitów odstrzału jest przedmiotem negocjacji koła z nadleśnictwem. Prezes Kisz – z zawodu policjant, zastępca komendanta powiatowego w Lubaczowie – chwali sobie współpracę z nadleśnictwem, choć nie zawsze interesy myśliwych i leśników są zbieżne. Za niewykonanie wyśrubowanych kiedyś limitów koła musiały płać kary na rzecz nadleśnictwa, więc zdarzało się, że myśliwi

Łowczy Skawiński twierdzi, że w roztoczańskich lasach myśliwy może poczuć jeszcze smak łowieckiej przygody podczas obcowania z dziką przyrodą. Dlatego chętnie przyjeżdżają w te strony myśliwi z Austrii, Włoch, Niemiec, Francji, żeby zapolewać na dorodnego byka.

przenosili w różne miejsca swego obwołu truchło ustrzelonej lub padłej sarny, żeby tylko leśniczy mógł ją policzyć kilka razy.

Żywią i bronią

Łowczy z „Sokolika” Kazimierz Skawiński z Horyńca pamięta, jak kilkanaście lat temu na polach przy wjeździe do miasteczka widać było zimną stadą liczącą kilkadziesiąt sztuk saren. Dziś w środku dnia udaje się wypatrzyć na polu jedną sarnę i koziołka. – Zwykle bywa w tym

miejszu stadko złożone z 10 do 12 sztuk – mówi myśliwy. Łowczy z „Sokolika” zna lasy w swoim obwodzie jak nikt inny. Przemierza leśne dukty również saniami lub ciągnikiem wyładowanym świeżą karmą. – Jestem przeciwnikiem karmienia dzikich zwierząt – mówi K. Skawiński – bo wówczas uzależniają się od człowieka i są bezradne, gdy nie napelnią się paluchami. Ale trzeba je dokarmiać, zwłaszcza takiej zimy, gdy zmarznięty śnieg odciął dostęp do pożywienia. Łowczy Skawiński twierdzi, że w roztoczańskich lasach myśliwy

Kiedy w telewizji Brigitte Bardot swą pierśi ostania watahy bieszczadzkiej wilków, wśród widzów rosta odraza do myśliwych, którzy chcieli wystrzelać dra pieżniki. Myśliwi zaś biją się w piersi, zaklinając, że nie ma wśród nich rzeźników, a są jedynie obrońcy leśnej fauny.



Łowczy Kazimierz Skawiński przy paśniku.

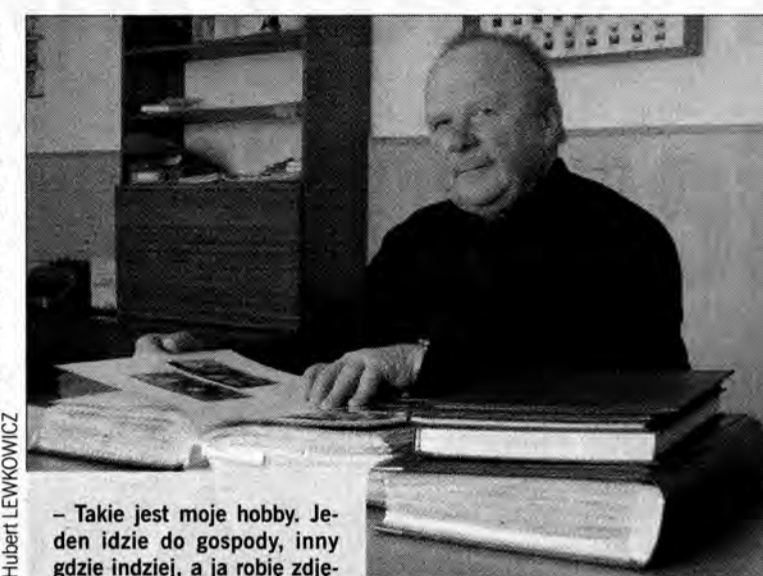
– Dokumentuję tu wszystkie wydarzenia – mówi o swojej kronice sieteszanin

Kronikarz z Sieteszy

Stanisław Miara dokumentuje wszystkie wydarzenia w rodzinnej miejscowości.

Wszystko zaczęło się w latach sześćdziesiątych. Stanisław Miara był wówczas kierownikiem Klubu Rolnika w Sieteszy i musiał organizować zgaduj-zgadule na temat typu „Co wiesz o Związku Radzieckim”. – Pomyśleliśmy jednak o tym, by zrobić też coś od siebie. Pozbieraliśmy materiały i zrobiliśmy zgaduj-zgadule na temat „Co wiesz o swej wsi”. Pytania były różne: kiedy był budowany kościół, kiedy po raz pierwszy zapalono się światło, kiedy przyjechał do Sieteszy pierwszy autobus itp. – Mój kolega nieżyjący już Janek Pelc, namówił mnie, bym na podstawie tych drobnotek napisał kronikę Sieteszy – opowiada pan Stanisław.

Tak powstał pierwszy tom sieteskiej straży pożarnej, która w 1996 roku obchodziła stulecie istnienia, a następnie kroniki straży pożarnej w Lipniku i Chodakówce. Potem przyszedł czas na kronikę miejscowego kościoła. – Zebrałem informacje od starszych ludzi, którzy jeszcze w 1910 roku budowali naszą świątynię. Nawet udało mi się odnaleźć zapis pieśni, która była ułożona z tej okazji – mówi S. Miara.



– Takie jest moje hobby. Jeden idzie do gospody, inny gdzie indziej, a ja robię zdjęcia i opisuję wydarzenia w Sieteszy – powiada Stanisław Miara.

Pisane na bieżąco

Wszystkie informacje kronikarz uzyskuje poprzez rozmowy z ludźmi. – Na wsi wszyscy się znają. Wielu ludzi, którzy mi opowiadali te wydarzenia, już odeszło. Pisząc kronikę, opierałem się też na zachowanych dokumentach – mówi. Stanisław Miara prowadzi kronikę Sieteszy na bieżąco. Dokumentuje współczesne wydarzenia, robi zdjęcia, zbiera wycinki prasowe i wszystko umieszcza w opasłym tomie. – Nie wiem, czy ktoś

to będzie czytał, czy nie, ale piszę tu wszystko. Chce, by kiedyś nie trzeba było szukać, jak robiłem to ja, ale by wystarczyło zaglądnąć tutaj, gdzie wszystko jest udokumentowane. Dożynki, remont kościoła, jak był przybrany w danym roku Grób Pański itd. Także to, jak przebiegało głosowanie, kto wszedł do rady itd., bo za niedługo wszystko to zapomniemy – dodaje kronikarz. Stanisław Miara zbiera także wszystkie wzmianki, które dotyczą Sieteszy, bądź ludzi stąd się wywodzących. – Znalazłem wzmiankę o sieteszance z 1934 roku – mówi z satysfakcją. (h)

Nie tylko dla miłośników staroci

Prawdziwe unikat

16 marca w Przemyslu odbędzie się niecodzienna impreza: Przemyska Giełda Staroci. W odróżnieniu od podobnych przedsięwzięć w Polsce – wstęp jest wolny.

Bez przesady można stwierdzić, że 16 marca na placu przed Klubem Garnizonowym w Przemyslu trudno będzie wcisnąć szpilkę. Przemyska

Giełda Staroci już elektryzuje wszystkich miłośników „staroci” z całej południowo-wschodniej Polski. Będzie to niecodzienna okazja do uzupełnienia własnej kolekcji o unikalny eksponat lub dokonania życiowej transakcji. Jeden z organizatorów Marian Górniak: – Dla mieszkańców miasta giełda na pewno będzie okazją do odprowadzenia zbędnych rzeczy, co z jednej strony odciąża zagraczone mieszkanie, a z drugiej pomoże podratować domowy budżet.

Oprócz tradycyjnej oferty numizmatyków, zbieraczy orderów, odznaczeń, starodruków, pocztówek, starych zegarów, kolekcji militariów czy modnych ostatnio kart telefonicznych na przemys-

kiej giełdzie będzie można kupić lub zdobyć w drodze wymiany prawdziwe unikat, ostatnio bardzo poszukiwane na antykwarycznym rynku, związane z Galicją, Twierdzą Przemysł i jej tradycją. Współorganizatorzy: Oficerzy Klubu Garnizonowy i 3. Historyczny Pułk Artylerii Fortecznej im. Księcia Kinskiego zapewnią sale, stoły, krzesła, a nawet parking. W odróżnieniu od innych tego typu imprez w Polsce wstęp jest bezpłatny.

Organizatorzy zapewniają, że „galicyjska” Przemyska Giełda Staroci odbywać się będzie regularnie w każdą trzecią niedzielę miesiąca. (m)

TELEFON MIESIĄCA

Sony Ericsson T68i
od **49 599 zł**
59,75 zł z VAT

- wiadomości MMS
- WAP
- GPRS – szybki Internet
- kolorowy wyświetlacz
- EMS – graficzne i muzyczne SMS-y

dodatkowo* możliwość zakupu zestawu Era Tak Tak Siemens A36 w supercenie

MIX elektronika

Ropczyce:
Rynek 7, tel. 17/222 88 00
Dębica: C.H. „Raf”
ul. Rzeszowska 114, tel. 14/682 72 41
Przemysł: C.H. „Echo”
ul. 29 Listopada 4, tel. 16/679 11 96
Dąbrowa Tarnowska:
Rynek 43, tel. 14/642 62 10
Zamość: C.H. „Hypernova”,
ul. Dzieci Zamojszczyzny 4 tel. 84/638 39 03

Możesz więcej

Strusie jaja szansą na sukces

Moda na strusie

Gospodarstwa, po których dostrójnie przechadzają się strusie, rosą jak grzyby po deszczu.

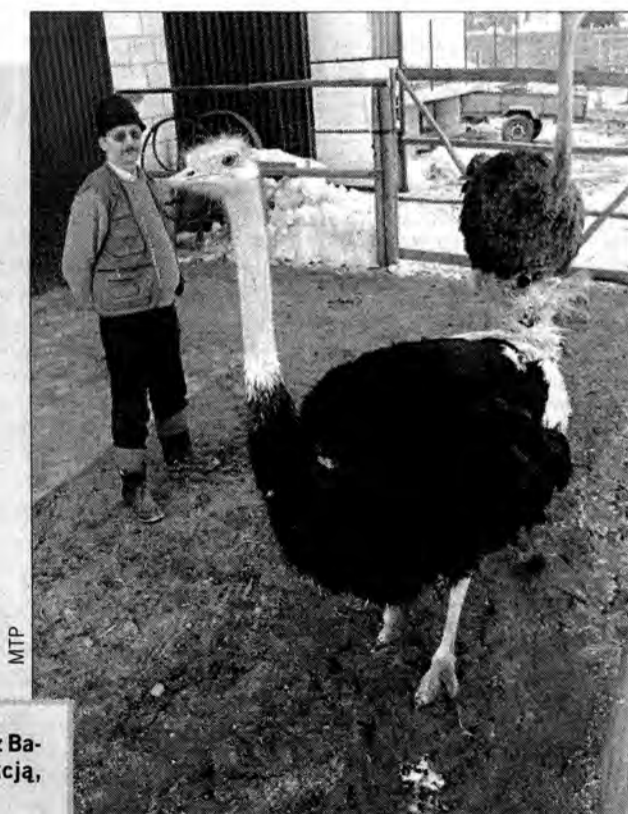
Do tej pory nie wiadomo, kto zainicjował zakładanie hodowli strusi na terenie byłego woj. przemyskiego. Czy pierwsza strusia ferma powstała w okolicach Lubaczowa, czy też w Stubnie, u Jana Kuźmy. Faktem jest natomiast, że przez ostatnich kilka lat ptaki te robią prawdziwą furorę wśród rodzimych gospodarzy. Niedawno pisaliśmy o hodowli strusi mieszczącej się pod Lubaczowem. Równie dużym za-

interesowaniem cieszą się strusie Michała Paściaka z Bachorza w gminie Dynów. Systematycznie odwiedzają go szkolne wycieczki, a i sąsiedzi czasami zaglądną, ciekawi strusich obyczajów. Pan Michał ich hodowlą zajmuje się od 2 lat. Dlaczego? Bo jak mówi, spodobały się mu: – Na początku miałem siedem sztuk, ale trzy padły, bo były zarażone jakąś grybicą. Teraz mam dwie samczki i dwa samce. Na razie nie czerpię z tego żadnych zysków. Jeszcze nie złożyły mi jaj, ale prawdopodobnie w tym roku, gdy się ociepli, złożą pierwsze. Nie są trudne w chowie. Niewiele mnie

kosztują. Dają im zboże. Trzeba też kupić witaminy i specjalne mieszanek. Są atrakcją dla dzieciaków, z miejscowej szkoły przychodzą do mnie nieraz całe klasy.

Pan Michał ma w planie poszerzenie hodowli, ale: – To zależy od wielu spraw. Dla własnego widzi mi się chować nie ma sensu. Gdyby był konkretny zbył na mięso czy na młode, to na pewno.

Strusie Michała Paściaka z Bachorza są wielką atrakcją, szczególnie dla dzieci.



– Będziemy walczyć do upadłego! – zapowiedziała delegacja gmin Orły i Trójczyce po wyjściu z gabinetu starosty

Kto ich będzie leczył?

Powodem wizyty były plany sprzedaży budynków, w których mieszczą się ośrodki zdrowia: – Właścicielem nieruchomości formalnie jest starostwo, ale to my składaliśmy się na budowę! – skarżyli się mieszkańcy.



Delegacja mieszkańców wsi Orły i Trójczyce protestuje przeciwko sprzedaży większych ośrodków zdrowia.

Spór toczy się już od kilku tygodni, a wywołała go decyzja zarządu powiatu (właściciela nieruchomości) o sprzedaży budynków, w których mieszczą się wiejskie ośrodki zdrowia. Niedawno protest w tej sprawie złożyli w starostwie wójtowie gmin powiatu przemyskiego. Teraz „do boju” ruszyli mieszkańcy wsi Orły i Trójczyce. Stanisław Kaczmar, przewodniczący rady gminy Orły: – Przyszliśmy domagać się, żeby budynek starostwo przekazało gminie albo przynajmniej nie sprzedawało! Jakże mamy gwarancje, że po ku-

pieniu obiektu przez lekarzy, nie przejdzie on w inne ręce? Kto nas będzie wtedy leczył?

Członkowie delegacji dodali, że nawet jeśli ośrodek zdrowia po sprywatyzowaniu nadal będzie funkcjonował, to jakość usług znacznie się pogorszy: – Jeśli lekarz będzie właścicielem, to jaki będzie miał interes, żeby dopuścić do leczenia innych lekarzy, a my – jaki będziemy mieli wybór: ten czy tamten lekarz? Żadnego!

Wśród argumentów „przeciw” delegacja wymieniła jeszcze i ten, że ośrodki zdrowia powstawały w przeszłości przy dużym współudziale finansowym gmin i fakt, że formalnie należą teraz do starosty, nie upoważnia go do całkowitego dowolnego dysponowania.

Stanowisko starostwa w sprawie protestu jest ciągle takie samo: w oficjalnych odpowiedziach na gminne monity starosta tłumaczy, że budynki zostaną sprzedane, a uzyskane w ten sposób pieniądze pójdą na spłatę długu po SP ZOZ, który powstał m.in. wskutek funkcjonowania ośrodków zdrowia w Trójczycach i Orłach.

Członkowie delegacji, która wyszła z urzędu z kwitkiem, zapowiedzieli, że będą chodzić od domu do domu i zbiorą tyle podpisów przeciwko pomysłom starosty, że ten w końcu ulegnie.

(o)

Narodowy Fundusz Zdrowia zastąpi kasy chorych

Krótki żywot kas chorych

Mimo że jest mocno krytykowana przez środowiska medyczne, pracodawców i samorządy, prezydent Aleksander Kwaśniewski podpisał ustawę o powszechnym ubezpieczeniu w Narodowym Funduszu Zdrowia.

Ustawa zakłada likwidację 17 kas chorych i zastąpienie ich jednym Funduszem z 16 oddziałami wojewódzkimi. Powinna wejść w życie dwa tygodnie po ukazaniu się w Dzienniku Ustaw. Dokument przewiduje, że oddziały NFZ będą zawierać umowy z przychodniami, gabinetami lekarskimi i szpitalami. Kontrakty będą zawierane na podstawie planu zabezpieczenia usług medycznych, planu zdrowotnego poszczególnych samorządów i ofert świadczeniodawców, określających liczbę usług, które mogą oni wykonać w standardzie określonym przez Fundusz. Plan zabezpieczenia świadczeń zdrowotnych dla całego kraju będzie zatwierdzać minister zdrowia w porozumieniu z ministrem finansów.

zamieszania w dostępie pacjentów do świadczeń zdrowotnych. Nie trzeba będzie zmieniać lekarza rodzinnego. Skierowania będą obowiązywały do tych samych specjalistów co dotychczas. Nadal nie będą wymagane skierowania m.in. do: ginekologa, stomatologa, dermatologa, onkologa, psychiatry czy okulisty. Idąc do lekarza lub pielęgniarki, należy zabrać ze sobą te same dokumenty ubezpieczenia zdrowotnego, co do tej pory. Będą i nowości. Najważniejsza to fakt, że niepotrzebna będzie już zgoda urzędników na leczenie u specjalistów lub w szpitalu w innym regionie kraju. W czasie pobytu poza miejscem zamieszkania można będzie korzystać z porad miejscowego lekarza. Studenti będą mieli pełny dostęp do opieki zdrowotnej w miejscu, w którym się uczą. Pod koniec lutego rozpoczęła się już akcja informacyjna na temat Narodowego Funduszu Zdrowia.

mars

Czy pacjent na tym straci?

Jedną z 17 likwidowanych kas będzie Podkarpacka Regionalna Kasa Chorych w Rzeszowie. Jakie zmiany oznacza to dla pacjentów? Czego po nowej instytucji mogą spodziewać się lekarze? Nowe kontrakty zaczną obowiązywać od przyszłego roku. Na razie czekają nas jedynie zmiany formalne: nazw, pieczęci i szyldu. Kasa chorych zamieni się w Podkarpacki Oddział Narodowego Funduszu Zdrowia. Lekarze do tych zmian podchodzą dość krytycznie. Natomiast pacjenci nie mają wyrobionego zdania, gdyż na razie niewiele o zmianach wiedzą. Pracownicy kasy tuż przed jej likwidacją mówią, że zmiany nie spowodują

Uważaj, kogo wpuszczasz do swojego mieszkania!

Ostrzeżenie!

Otrzymałmy sygnały, że w niektórych miejscowościach województwa Podkarpackiego do mieszkań, zwłaszcza starszych ludzi, pukają osoby podające się za pracowników Podkarpackiej Regionalnej Kasy Chorych w celu przeprowadzenia ankiety i zebrania informacji dotyczących zapomogi lub opieki medycznej. Uprzejmie informujemy, że pracownicy kasy chorych nigdy nie praktykowali chodzenia do mieszkań i domów ubezpieczonych w celu przeprowadzania ankiet lub zbierania jakichkolwiek innych informacji. Jeżeli pojawią się osoby podające się za pracowników kasy chorych, prosimy o niezwłoczne powiadomienie o tym fakcie policji.

Z poważaniem
Liliana LENIART
Rzecznik Podkarpackiej Regionalnej
Kasy Chorych w Rzeszowie
Departament Promocji i Mediów

W Przemysłu powstał nowy Zakład Opiekuńczo-Lecznicy

Długoterminowa opieka

Od kilkunastu tygodni Niepubliczny Zakład Opieki Paliatywnej „Palium” w Przemysłu prowadzi również Zakład Opiekuńczo-Lecznicy posiadający 25 miejsc dla osób wymagających długoterminowej opieki.

W roku ubiegłym za pieniądze pochodzące głównie z kredytu bankowego NZOP „Palium” wyremontował II piętro budynku przy ul. Rogozińskiego w Przemysłu, w którym mieści się od początku swojego istnienia. Na tej bazie przystąpił następnie do konkursu ofert na prowadzenie opieki długoterminowej, rozpisanej przez Podkarpacką Regionalną Kasę Chorych i konkurs ten wygrał, czego wynikiem było podpisanie właściwego kontraktu.

– W naszym Zakładzie Opiekuńczo-Lecznicy mogą przebywać osoby przewlekle chore, które sa-

modzielnie nie mogłyby funkcjonować w codziennym życiu. U nas znajdują właściwą opiekę, zarówno medyczną i terapeutyczną, jak i taką zwyczajną, ludzką – wyjaśnia zastępca kierownika „Palium” lek. med. Barbara Boroń.

W Zakładzie Opiekuńczo-Lecznicy jest 25 miejsc dla pacjentów, jest też sala dziennego pobytu dostosowana do prowadzenia terapii zajęciowej, gabinet zabiegowy, szatnia, a nawet palarnia. Dzięki udostępnieniu II piętra i otwarciu Zakładu Opiekuńczo-Lecznicy zwiększył się nie tylko zakres usług świadczonych przez „Palium”. Wzrosło również zatrudnienie o kolejnych 15 osób.

Powstanie nowej jednostki opiekuńczo-leczniczej to w głównej mierze zasługa kierownictwa i pracowników NZOP „Palium”, którzy podjęli takie wyzwanie. Do wyposażenia sal w niezbędny

W nowym ZOL-u mogą przebywać osoby, które samodzielnie nie mogłyby funkcjonować w codziennym życiu.



Ryszard KOSTERKIEWICZ

sprzęt i urządzenia pomieszczeń walnie przyczyniły się natomiast: Fundacja Mariana Kantona, Narodowy Bank Polski, Fundacja Banku Zachodniego we Wrocławiu oraz firma „Sancro”.

Organami kierującymi dla ZOL są Starostwo Powiatowe w Jarosławiu, które najrychlej odpowiedziało na propozycję złożoną przez kierownictwo „Palium”, oraz Urząd Miejski w Przemysłu.

(R)

drobne na telefon

zadzwoń:
(016) 670 22 00
zapłacić po otrzymaniu rachunku

ZYCIE
PODKARPACIE

ADAM 37-500 JAROSŁAW, Widna Góra 98a
tel./fax (016) 621 23 26, (016) 621 92 21
37-700 PRZEMYSŁ, ul. Batorego 5,
tel./fax (016) 678 94 15

**FARBY, PŁYTKI, KLEJE, ŁAZIENKI
KONKURS**
od 12.02.2003 r. do 31.03.2003 r.
Atrakcyjne nagrody, również nagrody pocieszenia

RADIO TAXI >>EXPRESS <<
POSTOJE: Opalińskiego, Krasińskiego,
Mickiewicza, Słowackiego LO

Ale numer!!!
z komórki **676-00-44**

**RABAT 10%
Z KARTA
ZYCIE
PODKARPACIE**

**W SIECI
IDEA *4444**

BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAKSÓWEK
0800 400 400

RADIO TAXI KRESY
0 800 22 22 22
BEZPŁATNY NUMER TELEFONU

9625 NUMER DOSTĘPNY
WE WSZYSTKICH SIECIACH
TELEFONII KOMÓRKOWEJ

**najlepiej
najszybciej
naj...**

**NOWA
PROMOCJA
2003!!!**

**POKEROWA
ROZGRYWKA**
gramy od
Nowego Roku

TELE-TAXI JAROSŁAW
TEL. 621-05-05
623-05-05

oferuje:

- Ⓒ najniższe ceny
- Ⓒ bezpłatny dojazd na zamówienie tel. na terenie miasta (I strefa)
- Ⓒ Karta Stałego Klienta uprawniająca do bezpłatnego przejazdu
- Ⓒ zakupy na telefon
- Ⓒ przewozy dzieci pod wskazany adres

Zapraszamy do korzystania z naszych usług
Gwarantujemy miłą i solidną obsługę

NISKA RATA NA WIOSNĘ

**TYLKO W
MARCU**

od 15.000
do 35.000

od 55.000
do 250.000

OFERTA LIMITOWANA

3%
Gwarancja
Jakości

STAŁE RATY!

RZESZÓW: ul. Kopernika 8/2, tel.: 017/ 853 52 79
TARNÓW: ul. Targowa 9, tel.: 014/ 626 25 01
ZAMOŚĆ: ul. Hrubieszowska 4, tel.: 084/ 641 27 11
KRAKÓW: 012/ 421 57 64, 012/ 421 20 33 w. 18, 012/ 423 57 33

PROMOCJA

Fabryka okien
SZEWPOL
PLUS

**37%
RABAT***

**okno
548⁰⁰
zł brutto**

z Szewpol plussem zawsze wygrywasz!

37-200 Przeworsk, Gwizdaj, ul. Solarza 3, (016) 648 81 80
Biuro Handlowe: Przemyśl, ul. Dworcowa 5, tel. 016/678 61 06
Partnerzy Handlowi: JAROSŁAW 016/ 623 35 63, PRZEWORSK 692/ 462 367,
RADYMNO 016/ 628 14 33, ORŁY 016/672 48 00, KAŃCUGA 505/ 126 502

OKNO
1485 x 1435 B+07

*typowa stolarka PVC

**HURTOWNIA KOMPUTERÓW
„OLWIT-OSKAR”**
Przemyśl, ul. Borelowskiego 20
tel.: 677 0150 fax.: 677 0151
email: olwit-oskar@o2.pl

Naprawa Komputerów

DZIĘKI PEŁNEJ WSPÓŁPRACY Z FIRMA „ACTION”
PREZENTUJEMY NOWY WYMIAR STRONY WWW
<http://www.olwit-oskar.prv.pl>

- GOTOWE ZESTAWY KOMPUTEROWE
- PISANIE PROGRAMÓW I APLIKACJI NA ZAMÓWIENIE
- PROJEKTOWANIE STRON WWW
- REWELACYJNE CENY ATRAMENTÓW DO DRUKAREK

Czarny tusz do HP 9 zł / 20 ml
Skupujemy używane komputery, dyski twarde, pamięci, monitory, itd. Najlepsze ceny przy wymianie.
Płacimy gotówką w ciągu 24 h

Koperta z okienkiem - 7 gr/1szt.
100xCD MINT szpula - 75 gr/1szt.
Płyty CD 700MB koperta - 90 gr/1szt.
Płyty CDRW 650MB - 1,20 zł/1szt.

Cardrige HP45 i HP23 - 92 zł!!!

ZAKUPY NA RATY

„OLWIT-OSKAR”

Nauka obsługi komputera, systemów operacyjnych: Windows 95, 98, XP, NT, 2000 DOS, Linux.
Programów Pakietu Office: Word, Excel, Access, Front Page, Outlook.

Programu Corel Draw, korzystania z zasobów internetu, optymalnego konfigurowania biosu i całego komputera.

Programowania w językach HTML, PHP, Visual Basic

677 0150

W domu u klienta 20 zł/60 min + ew. koszt dojazdu do klienta

Malowanie, tapetowanie, panele, parkiet, glazura, szpachla, rigipsy...

Masaż leczniczy z elementami rehabilitacji medycznej, w domu pacjenta...

Wypzedaż

Amplituner Yamaha, RX-V395, RDF, cena 450 zł; CD Yamaha, 393 MK-2, 250 zł...

Table with 4 columns: Lp., Nazwa, Rok produkcji, Cena, Właściciel. Contains car listings for Starostwo Powiatowe w Lubaczowie.

Starostwo Powiatowe w Lubaczowie, ul. Jasna 1, 37-600 Lubaczów ogłasza przetarg ustny nieograniczony...

Przeprowadzki, usługi transportowe. (016)-6703123, 0601-918272.

Odkurzacz, 80 zł; półka RTV, 90 zł; stół owalny, 100 zł...

ASSISTANCE ELECTRIQ Przemysł, ul. Łukasińskiego 7 ogłasza przetarg nieograniczony...

SZKOLNA LISTA PRZEBÓJÓW NOTOWANIE DWUDZIESTE DRUGIE. List of songs and performers.

Zdrowie PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY Przemysł, ul. Wałowa 9...

Różne Blyskawiczne pożyczki gotówkowe bez poręczycieli...

Paliu Zakład Opieki Paliatywnej - leczenie, rehabilitacja osób z przewlekłymi schorzeniami...

ogłoszenia i reklamy do przyszłego numeru ŻP przyjmujemy do poniedziałku, do godz. 16.00

PRZEMYSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA Wyb. Ojca św. Jana Pawła II 70, 37-700 Przemysł...

A1 Sandent: usuwanie zębów w uśpieniu, pełny zakres usług stomatologicznych...

OFERTY PRACY



Powiatowy Urząd Pracy w Jarosławiu, ul. Jana Pawła II 17, tel. 621 26 37, 621 21 88 wew. 263

Powiatowy Urząd Pracy w Lubaczowie, ul. Kościuszki 141, tel. 632 13 86 wew. 261

Przeworski Powiatowy Urząd Pracy, ul. Jagiellońska 10, tel. 648 84 28

SZKOLNA LISTA PRZEBÓJÓW form for submitting song lyrics to the school festival.

HALOWA LIGA PIŁKARSKICH „PIĄTEK” W PRZEMYSŁU

Zwycięstwo rozsądku

8 i 9 marca drużyny uczestniczące w Halowej Lidze Piłkarskich „Piątek” w Przemyśle rozpoczęły decydujące gry.

Najwięcej emocji w turnieju przynoszą mecze z „górnego półki” I ligi, gdzie cała szóstka zachowała jeszcze szansę na wygranę w turnieju. Pierwsze mecze tej fazy niczego nie rozwiązały. 8 marca otrząsnęła się po ubiegłotygodniowej porażce z *Zyciem* ekipa Łączności i dość gładko wygrała z niewygodnym rywalem, jakim jest Urząd Celny. PGM tylko na początku meczu miał problemy z rozmontowaniem obrony Exmaru, ale w II połowie poszło im znacznie łatwiej. W niedzielę drużyna ta podzieliła się punktami z Urzędem Celnym...



Mimo że zespół „wojskowych” z Żurawicy 8 i 9 marca nie grał, wciąż ma szansę na awans do I ligi.

Wydarzeniem całych sobotnio-niedzielnich zmagania miał być rewanżowy mecz Łączności z *Zyciem* Podkarpackim. Spotkanie od początku było napięte do granic możliwości. Obie ekipy czyhały na błąd przeciwnika. W 6. min popełniła go Łączność, a Witold Szczepański płaskim strzałem pokonał Mieczysława Daniela. Trzy minuty później totalnie zamieszanie na boisku: nie mający doświadczenia w takich turniejach sędzia pokazał od razu czerwony kartonik (słowna obraza arbitra) Piotrowi Kościelnemu. Łącznościowcy nie chcieli pogodzić się z tą decyzją i nerwowo było już do końca I połowy. Całe szczęście, że na tym meczu znalazł się prezes TKKF Jerzy Miśkiewicz – organizator turnieju. Po zgodzie kapitana *Zycia* Podkarpackiego Andrzeja Gwiazdona i uzgodnieniu jej z kapitanem Łączności Wiesławem Rowińskim prezes J. Miśkiewicz wykorzystał zapis regulaminu o przysługującej mu ostatecznej interpretacji regulaminu zawodów, podejmując decyzję o dopuszczeniu do dalszej gry Kościelnego. Zwyciężył rozsądek i duch sportu. Na boisku także.

I LIGA: Łączność – Urząd Celny 2:0 (1:0), bramki: Kawecki, Kościelny; Exmar – PGM 3:7 (1:2), bramki: M. Majewski 3 – Bożek 4, Niemiec, Ryniak, Walczyszewski; Amatorzy Dubiecko – GPK Medyka 3:4 (1:2), bramki: Kijanka 3 – Kos 2, Grześkiewicz, A. Pawłowski; Instex – 14. BOT 0:3 wo.; Instex – Video Tomex 2 4:7 (2:2), bramki: Jaroch, Kilon, Kluz, Czycz – M. Mazur 4, R. Piechota, Czechowski; Exmar – Urząd Celny 1:1 (1:0), bramki: Batko – Kulig; 14. BOT – GPK Medyka 5:2 (2:2), bramki: Babik 4, Reszka – Kos, Strzpek; Życie Podkarpackie – Łączność 2:0 (1:0), bramki: Szczepański, Rozputyński. Mecz Video Tomex 2 – Sami Swoi nie odbył się (choroba Samych Swoich).

1. Życie Podkarpackie	12	29	9-2-1	52:12
2. Łączność	13	25	8-1-4	31:21
3. PGM	12	24	7-3-2	40:22
4. Exmar	13	22	6-4-3	31:22
5. Urząd Celny	13	21	5-6-2	20:16
6. Polcarg	11	20	6-2-3	26:15
7. 14. BOT Lwowska	13	20	6-2-5	29:26
8. GPK Medyka	13	18	6-0-7	35:40
9. Video Tomex 2	12	16	4-4-4	32:29
10. Sami Swoi	11	11	3-2-6	20:20
11. Instex	13	3	1-0-12	18:63
12. Amatorzy Dubiecko	12	0	0-0-12	10:58

II LIGA: Alkor – Lis-Oświetenie 3:3 (2:1), bramki: Gumieny, Malec, Luchowski – Glesman 2, Żygala; Sancoop – Polna 5:2 (0:1), bramki: Kud 2, Klepacki, Federkiewicz, Matrejek – Szkółka, Bufan; Furnel – Płyty Piłśniowe 6:2 (2:1), bramki: Głowacz i Ebertowski po 2, Kasprzyk, Ochendusko – Panek, Butrak; Polna – Furnel 5:3 (1:2), bramki: Szkółka i Bufan po 2, Litwin – Głowacz 2, Górniak; Unibet – Płyty Piłśniowe 3:5 (1:3), bramki: Stachniak 2, Bińko – Butrak i Jędruch po 2, Olszyna. Nie odbył się mecz Poczta – Alkor (odbędzie się w innym terminie). W związku z wycofaniem się drużyny Toya-Kupcy wszystkie mecze tej drużyny zweryfikowane zostały jako 3:0 wo. dla ich przeciwników. W tabeli uwzględniono także walkower 3:0 dla Sancopu z meczu z Poczta (na boisku 0:0).

1. Sancoop	11	26	8-2-1	35:18
2. Płyty Piłśniowe	12	22	7-1-4	27:27
3. Furnel	12	21	6-3-3	42:27
4. Jednostka Wojskowa Żurawica	10	20	6-2-2	42:20
5. Unibet	11	17	5-2-4	26:25
6. Polna	12	17	5-2-5	27:36
7. Poczta	11	16	5-1-5	23:30
8. Alkor	12	14	4-2-6	26:36
9. Lis-Oświetenie	12	13	4-1-7	36:38
10. Toya-Kupcy	14	9	2-3-9	24:43
11. Czerwone Diabły	11	8	2-2-7	25:36

TERMINARZ

15 marca: Czerwone Diabły – Alkor (13.30), Łączność – Polcarg (14.10), PGM – Urząd Celny (14.50), Exmar – Życie Podkarpackie (15.30), Amatorzy Dubiecko – Sami Swoi (16.10), Płyty Piłśniowe – Sancoop (16.50), 14. BOT – Video Tomex 2 (17.30), Furnel – Unibet (18.10).

16 marca: Życie Podkarpackie – Polcarg (13.30), Video Tomex 2 – GPK Medyka (14.10), PGM – Polcarg (14.50), 14. BOT – Amatorzy Dubiecko (15.30), Łączność – Exmar (16.10), Sami Swoi – Instex (16.50), Polna – Unibet (17.30), Sancoop – Furnel (18.10), Czerwone Diabły – Lis-Oświetenie (18.50).

HALOWA LIGA PIŁKARSKICH „PIĄTEK” W LUBACZOWIE

Laury dla Straży i Jar-Mebli

9 marca zakończyła się rywalizacja w Halowej Lidze Piłkarskich „Piątek” w Lubaczowie.

Miejskiego Ośrodka Sportu, a jej organizatorami byli: Małgorzata Kłos, Dariusz Michalec, Józef Pukas, Andrzej Wójciak. Relacje z imprezy przekazywał Marian Szałański.

Na zakończenie turnieju odbyły się mecze pierwszej czwórki obu lig. Końcowe rozstrzygnięcia są sporą niespodzianką. Dekada Horyniec, która w całym turnieju w 10 pojedynkach nie poniosła ani jednej porażki, w ścisłym finale nie wygrała meczu. Tytuł mistrzowski przypadł zespołowi Jar-Mebli, który do rozgrywek finałowej wystartował z trzeciego miejsca. Lubaczowska Liga Piłkarskich „Piątek” odbyła się pod patronatem

LIGA AMATORSKA
Półfinały: Straż Graniczna Horyniec – Zielone Berety 3:0 wo. (walkower za grę w drużynie Zielonych Beretów nieuprawnionego zawodnika; na boisku wynik brzmiał 3:7); Mormoni – Czerwone Diabły 3:2 (3:1), bramki: Poutloch 2, Nicpoń – Gryniewicz, Drozd.
Mecz o 3. miejsce: Zielone Berety – Czerwone Diabły 3:1 (1:1), bramki: Sanok 2, Paryniak – Saramaga; **Finał:** Straż Graniczna – Mormoni 2:0 (2:0), bramki: Krzych, Gofryk.

LIGA ZAWODOWA
Półfinały: Dekada Horyniec – Gracja 3:4 (0:4), bramki: Serafin, Szczygiel, Marcin Urban – Chlan, Pietrasiewicz, Ilnicki, Głowacki; Jar-Meble – Majster 2:0 (1:0), bramki: Sopol 2.
Mecz o 3. miejsce: Dekada – Majster 3:5 (2:2), bramki: Mariusz Urban 2, Serafin – Kopcuch, Wojciechowski, Adamarek, Krzych, Wojtak; **Finał:** Jar-Meble – Gracja 4:2 (1:0), bramki: Sopol 3, J. Motyl – Szczepanik, Kida.

NOMI

AOD Video Tomex 2 RTV

Szczęśliwa „13”
 Zestaw nr 1 (22 – 23 marca)

1. Motor Lublin – Polonia-Greinplast Przemyśl (x*)
2. MKS Kańczuga – Rzemieślnik Pilzno (1)
3. Wisłoka Dębica – Syrenka-Babiś Roźwienica (x)
4. Błyskawica Rozbórz – Budowlani Szówsko (2)
5. Golbalux Wiązownica – Huragan Gniewczyna (1)
6. MKS Radymno – Żurawianka Żurawica (x)
7. Start Pruchnik – Czuwaj Przemyśl (2)
8. Leśnik Bircza – Piast Tuczemy (1)
9. Łęka Ostrów – Orzeł Przeworsk (2)
10. Błękitni Grzęska – Bizon Medyka (1)
11. Unia Łukawiec – JKS 1909 Jarosław (2)
12. Piast Nowa Wieś – Dynovia Dynów (x)
13. Hetman Laszki – LKS Skołoszów (1)

*typ redakcji

Poz. 1 – mecz III ligi, poz. 2-3 – mecz IV ligi; poz. 4-12 – mecz V ligi; poz. 13 – mecz klasy A.

Imię i nazwisko:.....

Adres:.....

Pytanie nr 1: Kto po rundzie jesiennej jest liderem III-ligowych zmagania w grupie małopolskiej? Odpowiedź:.....

Termin składania kuponów osobiście lub drogą pocztową: **21 marca** (listownie – decyduje data stempla pocztowego).

Sponsorzy Szczęśliwej „13”:

- „Video Tomex 2” sp. z o.o. w sieci „Avans”
- Budowa Dróg i Mostów Józef Babiś, Jarosław
- PPH-U „Golbalux” – Mieczysław Golba, Wiązownica
- supermarket budowlany „Nomi”, ul. 29 Listopada, Przemyśl
- FH-U „Foto-Koreks” s.c., ul. Rynek 3, Przemyśl
- „Maaw-Sport”, hurtownia sportowa, Przeworsk
- FHU „Tramp” Wojciech Pieprzny, ul. Rynek 8, Przemyśl
- Pracownia Złotnicza „Diamar” – Ireneusz Bajdak, Przeworsk

PIŁKARSKA ZABAWA ŻP – SZCZĘŚLIWA „TRZYNASTKA”

Falstart!

Nie udało się nam, niestety, inauguracyjnie rozpocząć naszej zabawy.

Przepraszamy wszystkich naszych wspaniałych Czytelników, którzy już przysłali kupony z zestawem nr 1 i wszystkich tych, którzy to planowali. Fatalne stany piłkarskich boisk, spowodowały, że futbolowe władze różnych szczebli zdecydowały się o przełożeniu inauguracyjnych spotkań zaplanowanych na 15 – 16 marca. Najpierw taką decyzję podjęli działacze Podkarpackiego ZPN,

odpowiadającego za IV ligę, 10 marca zaś Małopolskiego ZPN, prowadzącego rozgrywki III ligi. W związku z tym zestaw nr 1, który ukazał się w naszym tygodniku tydzień temu zmuszeni jesteśmy w całości anulować, bo z zaproponowanych w zestawie meczów nie odbędzie się, niestety, żaden.

Zabawę rozpoczynamy ją od nowa. W dzisiejszym numerze ponawiamy inauguracyjny zestaw nr 1, obejmujący spotkania różnych szczebli rozgrywkowych zaplanowanych na 22 – 23 marca. Mamy nadzieję, że wówczas nic nie stanie na przeszkodzie, aby wreszcie piłka znalazła się w grze. MG

HALOWA LIGA „PIĄTEK” W CIESZANOWIE

Emerycy górą

7 marca w cieszanowskiej „halówce” rozdano puchary dla najlepszych.

Turniej wygrała niespodziewanie drużyna Emerytów-Delicji, która do końcowej rozgrywki startowała dopiero z szóstej pozycji. Zwycięski zespół występował w składzie: Jacek Dawidowicz, Jerzy Dziobek, Marek Gajerski, Waldemar Hajduk, Jarosław Kłos, Władysław Kolbuch, Radosław Kuzyk, Piotr Malec, Grzegorz Marciniuszyn, Lesław Marciniuszyn, Konrad Mazurek, Ryszard Mularczyk, Sławek Pietruch, Mieczysław Pokrywka, Adam Stanowski, Jerzy Tomaszewski, Andrzej Witko.

Najcelniej w całym turnieju strzelał Sławomir Mazurkiewicz (Brothers), który w zasadniczej fazie rozgrywek zdobył 53 gole, a w finałach „dorzucił” jeszcze 13 bramek. W walce o tytuł króla strzelców wyprzedził Krzysztofa Młodowca (Dekada) – 36 bramek i Rafała Dubiela (Groszki) – 34 bramki. Na zakończenie Wojciech Broż, w imieniu burmistrza Cieszanowa, wręczył najlepszym czterem drużynom puchary i piłki. Ponadto, młody zespół Dynama Nowe Sióło nagrodzony został kompletem koszulek za „wytrwałość” (przegrał wszystkie 13 meczów, tracąc 120 bramek).

PÓŁFINAŁY: UKS „Puma” – Emerycy-Delicja 4:5, bramki: Pytlak 2, M. Mularczyk, Kuchta – Dawidowicz 2, R. Mularczyk, Stanowski, Dziobek; **Brothers** – Dekada 3:9, bramki: S. Mazurkiewicz 2, J. Herda – K. Młodowiec i M. Szczygiel po 3, M. Palys, Paryniak, Pietrzycki.
MECZ O 3. MIEJSCE: UKS „Puma” – Brothers 4:5, bramki: M. Mularczyk 2, Mielnik i Pytlak – S. Mazurkiewicz 4, J. Herda; **FINAŁ:** Emerycy-Delicja – Dekada 1:1; dogrywka: 1:1 (bramki: Dawidowicz i K. Młodowiec), rzuty karne 5:4.

Może być tylko lepiej...

Czy to się komuś podoba, czy nie, koszykarze Znicza są najpoważniejszą sportową wizytówką Jarosławia. Czas, aby przywrócić jej dawny blask!

Historia występów koszykarzy jarosławskiego Znicza na II-ligowych parkietach nie jest może wyjątkowo długa, ale od samego początku naznaczona sukcesami. Dwukrotnie awans do I ligi był na wyciągnięcie ręki. Trudno więc się dziwić, że sympatycy basketu w tym mieście byli rozpieszczeni. Jeszcze trudniej chyba było ich przekonać, że może nastać ciężki czas, w którym porażka będzie na porządku dziennym...

Już na początku przygotowano do sezonu 2002 – 2003 pod nogami władz klubu zaczęły pojawiać się

klody. W pewnym momencie pojawiła się groźba niezgłoszenia zespołu do rozgrywek. Rozpoczęła się trochę nierówna walka z czasem. I tylko dzięki niezłomności wąskiej grupy pasjonatów, z których koniecznie wymienić trzeba dwa nazwiska: Jerzego Słoty i Jacka Kowala, nekrologi można było wrzucić do kosza. Drużyna została zgłoszona do rywalizacji, ale niewiele w porównaniu z sezonem poprzednim z niej zostało. Pożegnać z Jarosławem zdecydowali się m.in.: Piotr Szczotka, Artur Mikołajko, Bartosz Krupa czy Krzysz-

tof Kwiatkowski. Pozostały strzępy. Choć liczyła się każda złotówka, postanowiono odbudować zespół. Zadanie to powierzono Mariuszowi Michalczykowi, byłemu szkoleniowcowi zmarłej śmiercią naturalną Resovii. Wybierał, przebieżał, testował, by ostatecznie, niemal tuż przed inauguracją, wywiesić białą flagę, zdezerterować.

Żółtodzioby do obróbki

Na szczęście w Jarosławiu był jeszcze jeden gość co się zowie. Stanisław Gierczak, jeden z twórców jarosławskiego basketu, niezrozu-

WIEDZIELIŚMY, ŻE BĘDIEMY PRZEGRYWAĆ. NIE MIAŁEM JEDNAK MYŚLI, ABY REZYGNOWAĆ...

Triumf zespołowości

Rozmowa z trenerem Znicza Jarosław Stanisławem Gierczakiem.



Stanisław Gierczak

stety. Nie można było przecież chodzić z głową w chmurach, kiedy w pewnym momencie groziło zespołowi niezgłoszenie do rozgrywek.

Bez wątpienia zespół był pozytywnym ruszeniem. Nie załamywał Pan rąk?

– Owszem. Można było, ale cały czas wierzyłem w pracę wykonywaną na treningach. Wierzyłem, że kiedyś przyniesie efekty. Wiedzieliśmy, że będziemy przegrywać. Nie miałem jednak myśli, aby rezygnować.

Największym mankamentem w grze Znicza w całych rozgrywkach był chyba brak konsekwencji. Okresy dobrej gry przeplatane były koszmarami...

– Zgadza się. Raz graliśmy widowiskowo i zespołowo, by za chwilę wszystko zepsuć. Chwile słabości ma każdy zespół, ale chodzi o szybkość ich przełamania. Wówczas decydują indywidualności, a tych u nas brakowało.

Najlepszy mecz fazy zasadniczej?

– Pojedynek z Lafarge Nida Gips Kielce w Jarosławiu. Zagraliśmy dobrze, widać było załóżki efektywnej i efektywnej koszykownicy bądź co bądź z przeciwnikiem, który mierzył bardzo wysoko.

Dość wcześnie okazało się, że w dalszej części rozgrywek rywalizować będziecie w „słabszej” grupie. Pańskie przypuszczenia się sprawdziły...

– Fakt. Zaczęliśmy myśleć co zrobić, aby się utrzymać. Nastawiliśmy się na jeszcze intensywniejszy trening, wychodząc z założenia, że to tam wygrawa się mecze. Efekty przyszły. W naszą pracę wierzył cały zarząd klubu, a to był duży handicap. Nastawialiśmy się, aby na mecze fazy play-out forma była optymalna.

I ona przyszła, choć w konfrontacjach z Cracovią wcale nie byliście faworytami.

– Chciałem, aby moi gracze uwierzyli, że ich wartość wzrosła. Poszczególne zawodnicy, po kilku miesiącach wspólnych zajęć, byli w zupełnie innej dyspozycji. Przykładem jest Marcin Zalewski, którego na początku nie widziałem w zespole, a w meczach z Cracovią był chyba najwartościowszym graczem.

Cracovię pogiębiliście zespołowością, o którą Pan tak walczył od początku sezonu?

– Myślę, że tak. Cracovia to moc-

ny zespół. Stanowiliśmy wreszcie monolit. Byliśmy zmotywowani i skoncentrowani.

Czy w całym sezonie na najwyższą ocenę zasłużył Grzegorz Szczotka?

– Nie. Na najwyższą notę zasłużył cały zespół. Grzesiek początek miał bardzo dobry. Miał być liderem zespołu i do pewnego momentu tak było. Jednak wówczas wpadł w dołek. Zupełnie nieoczekiwany. Wybiło mnie to z koncepcji. Starał się, ale nie wychodziło. Odblokował się dopiero na mecz z Cracovią.

Liderem mógł być także Witold Kowalenko, jeden z ciekawszych graczy II ligi?

– Witek jest jeszcze nieoszlifowany. Miał parę świetnych meczów. To wielki talent i jeśli poprze go pracą, to wcześniej czy później eksploduje. Wszystko jest w jego rękach i głowie. Musi pracować nad charakterem.

A inni?

– Bardzo pozytywnie oceniam Łukasza Pileckiego, który miał bardzo dużo do zrobienia, gdy przychodził do Jarosławia.

Kto Pana zawiódł?

– Nikt. Uważam, że wszyscy wnieśli swój wkład w ten sukces i zagrali na miarę swoich możliwości. Zawiedli mnie nasi juniorzy. Taka szansa na grę, jaka stworzyła się w tym sezonie, nie zdarza się często. Tymczasem, oprócz Pawła Żminkowskiego, ci młodzi ludzie nie bardzo garnęli się do treningów, a wiadomo, że nikt nikogo na siłę nie będzie zmuszał.

Sezon się skończył dla Znicza sukcesem. Dla Pana także. Czy da się Pan namówić ponownie?

– Myślę, że władze ponownie zaproponują mi budowę zespołu. Nie odmówię, choć od razu chcę zaznaczyć, iż interesuje mnie walka o wyższe cele niż w minionym sezonie. Zespół powinien zostać wzmocniony. Wówczas moglibyśmy znowu powalczyć w czołówce.

Czasu wbrew pozorom nie ma zbyt wiele...

– To prawda. Myślę, że już teraz powinno się podejmować rozmowy z zawodnikami. Budowę nowego zespołu powinno się oprzeć w głównej mierze na jarosławianach, rozsiąanych po całej Polsce. Mam na myśli chociażby: Tomka Fortunę, Bartka Krupę, Artka Mikołajkę czy Maćka Millera. Czas na pewno nagli... Mariusz GODOS

Roman Śliwiński (prezes Znicza): – Przy personaliach, jakie mieliśmy, uważam, że osiągnęliśmy w minionym sezonie duży sukces. Obecnie zastanawiamy się nad przyszłym sezonem. Wszystko uzależnione będzie od finansów. Mamy dwie wersje. Pierwsza, gdy nie znajdziemy wsparcia u miejskich władz, sprawi, że znowu walczyć będziemy o utrzymanie. Druga, bardziej optymistyczna, gdy pozyskamy sprzymierzeńców, zakłada, że bić się będziemy o awans do I ligi. Prowadzimy obecnie rozmowy ze wszystkimi zawodnikami. Chcemy, aby zespół pozostał w takim samym składzie, starając się go wzmocnić trzema graczami. Są chętni do gry w naszym zespole, ale jeszcze raz powtarzam, wszystko zależeć będzie od finansów. Trenerem na pewno pozostanie Stanisław Gierczak. Chodzą słuchy, że w II lidze ma nastąpić reorganizacja, jeszcze większe rozdrobnienie. Wówczas będzie trzeba z niej uciekać jak najszybciej.

miałe odsunięty od zespołu po sezonie 2000 – 2001. Na pewno miał inne plany, ale postanowił wydać wojnę przeciwnościom. Rozbałabuszył tą decyzją szkolny grafik zajęć i zamiast zyskać przeciwnika w osobie dyrektora Liceum Ekonomicznego w Jarosławiu, gdzie pracuje, zyskał orędownika tego pomysłu. Do „obróbki” dostał żółtodziobów. Wyróżniających się graczy, ale III-ligowych parkietów. Na lidera tego zespołu musiał kreować Grzegorza Szczotkę, który tak naprawdę tej roli nigdy wcześniej nie pełnił i niezbyt chętnie chciał się w nią wcielać. Rozpoczęła się gra. Nikt tego głośno nie artykułował, ale tylko cud mógł sprawić, że jarosławianie mogli walczyć o coś więcej niż utrzymanie się w II-ligowym towarzystwie. W trakcie rozgrywek z prezesury Znicza zrezygnował Władysław Kordas, a schedę po nim objął kolejny czystej wody pasjonat Roman Śliwiński, szef hurtowni kosmetyczno-chemicznej „JHR”. Los często płatał figle, na pewno ich nie oszczędzając. Mozolne klepanie koszykarskich niuansów, przekonywanie o znaczeniu zespołowości, konsekwencji i determinacji w grze przez S. Gierczaka przynosiło różne efekty. Począwszy od finezji i efektywności, skończywszy na sytuacjach, gdy „płacz i zgryzanie zębów” było jedyną z racjonalnych ocen.

Jednak z każdym ciosem, z każdym sparzaniem się na ligowym ogniu każdy z tych graczy krzepł. Zyskiwał doświadczenie w cwaniactwie i parkietowej bezczelności. Aż przyszedł moment zapłaty za kilkumiesięczną harowę. Wielu uważało, iż kwestia spadku z II ligi rozegra się między właśnie Zniczem a gorlickim Glimarem. Jarosławianie jednak te wizje mieli daleko w poważaniu. Katując wyżej notowaną Cracovię, wskazywali, że warto w nich zainwestować. Przed kolejnym sezonem jedno powinno być jasne: gorzej być nie powinno. Po zniknięciu z powierzchni ziemi seniorskiego zespołu szczyptorników, to koszykarze mogą być najpoważniejszą wizytówką Jarosławia. Aby byli, swoją cegiełkę winni dołożyć wszyscy bez wyjątku. Mariusz GODOS



L. Pilecki (z piłką) zasłużył na wielkie brawa.

KOSZYKÓWKA – JUNIORZY

Znakomity występ

W Stalowej Woli odbył się pierwszy z dwóch turniejów ćwierćfinałowych mistrzostw Polski juniorów. Znakomicie zaprezentowali się w nim juniorzy przemyskiej Polonii.

Młodzi poloniści, prowadzeni przez Pawła Trojnara, nie należeli do faworytów imprezy. Tych należało upatrywać w gospodarzach, co potwierdziło się w trakcie trwania turnieju. Jednak pokonanie tarnowskiej Unii i krakowskiej Wisły, czyli zespołów od lat znanych z doskonałej pracy z młodzieżą może napawać optymizmem. Na wyróżnienie zasłużył cały zespół. Skutecznie grę prowadził Andrzej Karmazyn, któremu, jak mógł, pomagał Tomasz Kołodziej. Udane zmiany dawali Piotr Kindlik i Daniel Papierkowski. Do półfinałów MP awansują dwie najlepsze ekipy. Kto nimi będzie rozstrzygnie się na turnieju w Tarnowie – 21, 22 i 23 marca. MG

WYNIKI:

Stal Stalowa Wola – Polonia 98:64 (27:17, 20:13, 25:19, 26:15), punkty: Kołodziej 17, Kindlik 11, Karmazyn 9, Papierkowski 6, Turczyński 6, Balawender 5, Kozimur 4, Mrozik 4, Danielak 2.
Polonia – Unia Tarnów 88:70 (24:16, 16:17, 25:21, 23:16), punkty: Karmazyn 28, Kołodziej 24, Papierkowski 15, Kindlik 8, Mrozik 7, Rudkowski 5, Turczyński 1, Kozimur 0.
Polonia – Wisła Kraków 86:73 (27:13, 17:29, 20:17, 22:14), punkty: Karmazyn 22, Kindlik 17, Kołodziej 11, Papierkowski 11, Mrozik 8, Balawender 5, Rudkowski 5, Kozimur 2, Turczyński 2.
Stal – Wisła 110:87 (21:16, 33:21, 28:22, 28:28), Wisła – Unia 72:66 (23:15, 20:17, 14:18, 15:16), Stal – Unia 105:71 (23:21, 18:18, 34:16, 30:16).

Tabela po turnieju w Stalowej Woli:

1. Stal Stalowa Wola	3	6	3-0	311:222
2. Polonia Przemysł	3	5	2-1	238:239
3. Wisła Kraków	3	4	1-2	232:262
4. Unia Tarnów	3	3	0-3	207:265

III edycja Międzyszkolnego Konkursu Czytelniczego dla przemyskich podstawówek

Kto czyta, ten wie

Najlepsi musieli wykazać się ponadprzeciętną wiedzą o utworach Małgorzaty Musierowicz.

Już po raz trzeci Szkoła Podstawowa nr 14 w Przemysłu zorganizowała konkurs czytelniczy dla uczniów przemyskich podstawówek. Pierwszy konkurs nosił tytuł „Nasze lektury”, drugi – „W świecie Harry’ego Pottera”. W tym roku polonistki z „czternastki” zaproponowały jako temat przewodni pierwszych 7 tomów *Jeździec* Małgorzaty Musierowicz.

Nauczycielki języka polskiego Elżbieta Gradowska-

Gibała i Małgorzata Kozaczenko wyjaśniają: – W tym roku w ramach Zespołu Humanistycznego, przygotowaliśmy specjalny test liczący aż 38 pytań (obok wspomnianych, nad testem pracowały także: polonistki Grażyna Ujma i Ewa Leszczyńska-Świeży oraz bibliotekarki Marzena Kędzierska i Agnieszka Górzyczka-Choma – przyp. MG). Oprawą plastyczną zajęła się Halina Dembicka, nauczycielka plastyki. Dlaczego wybrałyśmy Musierowiczową? Dlatego, że jest obecnie bardzo popularna. Ale okazało się, że popularna i atrakcyjna tylko wśród dziewcząt, bo do konkursu stanęło jedynie trzech chłopców. Myślmy, aby w przyszłym roku wybrać takie lektury, które czytają wszyscy.

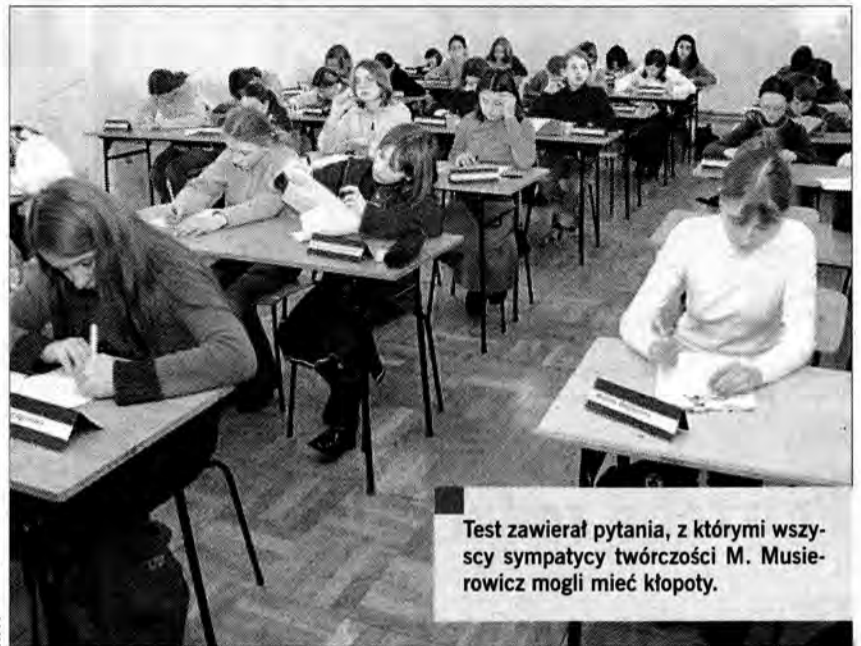
Kolejne 4 tomy w nagrodę

Jeździec M. Musierowicz liczy aż 14 tomów. Dzieci musiały wykazać

się wnikliwą znajomością pierwszych 7. M. Kozaczenko: – Wybrałyśmy pytania o dość dużym stopniu trudności, gdyż wiedzone doświadczeniem wiemy, że łatwymi, opisowymi pytaniami trudno uczniów „zagiąć”.

W konkursie wzięło udział 38 uczniów. Nie zgłosili się tylko uczniowie ze SP nr 5 i 10. Najlepsi zostali nagrodzeni. Zwycięzca otrzymał cztery dalsze tomy *Jeździec*, a wyróżnieni – inne książki M. Musierowicz. Maksymalnie do zdobycia były 104 pkt.

95,5 pkt. uzyskała Ewa Pospieszyl z SP 14 i to ona została zwyciężczynią konkursu. 90 pkt. zgromadziła natomiast Olena Borowik z SP 17, a 84,5 pkt. – Paulina Czyż z SP 4.



Test zawierał pytania, z którymi wszyscy sympatycy twórczości M. Musierowicz mogli mieć kłopoty.

Konkurs czytelniczy nie jest jedynym organizowanym przez „czternastkę”. Podkreśla to dyrektor placówki Piotr Kroczek: – Jesteśmy organizatorami kilku cyklicznych konkursów o randze ogólnomiejskiej. Staramy się nie

zaskakiwać ilością, a raczej jakością. Chyba nie będę nieskromny, gdy wspomnę również o licznych imprezach sportowych. Znaną imprezą jest chociażby ogólnopolski turniej piłki ręcznej. MG

Z „Socratesem” w Niemczech i Danii W drodze...

40-osobowa grupa uczniów Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 2 im. M. Szaszkewicza w Przemysłu odbyła daleką podróż do Niemiec i Danii.

Wyprawa ta to jeden z efektów udziału w programie „Socrates Comenius”, w którym partnerami szkoły z Przemysłu są placówki edukacyjne w Niemczech i Hiszpanii.

Wszystko zaczęło się zimą ubiegłego roku, kiedy to grupa nauczycieli z ZSO nr 2 w Przemysłu nawiązała pierwsze kontakty ze swoim kolegami z Gymnasium Kaiser-Friedrich-Ufer w Hamburgu, którzy mieli już z sobą kilkuletnie doświadczenia w prowadzeniu współpracy między szkołami w różnych krajach. Wspólnie opracowany został projekt, pod nazwą „W drodze...”, który uzyskał akcep-

tację i współfinansowanie z programu „Socrates Comenius”. Szkoła z Przemysłu dołączyła do współpracy rozpoczętej wcześniej między gimnazjum z Hamburga i Liceum IES Manrique z Palencii w Hiszpanii. Bazą i narzędziem do międzyszkolnych kontaktów jest Internet, wspólnym językiem – angielski.

To dopiero początek

Wyjazd był możliwy dzięki finansowej pomocy uzyskanej z Polsko-Niemieckiej Współpracy Młodzieży.

– Duża w tym zasługa pani Susanne Kramer-Drużycykiej, która

pomogła nam znaleźć partnerów w Niemczech i przetarła ścieżki do skorzystania z pieniędzy Polsko-Niemieckiej Współpracy Młodzieży – wyjaśnia Piotr Pipka, dyrektor ZSO nr 2.

– Ale i nie mniejsza koordynatorów programu z Hamburga i Törring – Harry’ego Wulffa i Inger Lehmann – dodaje Bogdan Popowicz, zastępca dyrektora w ZSO nr 2.

Młodzież z przemyskiej szkoły wybrała się na wyprawę w mocnym składzie. W ich gronie znalazł się chór i zespół „Dzereło” oraz dwie bandurzystki. Swoimi występami zrobili prawdziwą furorę, tak w Hamburgu jak i w duńskim

Törring. I w Niemczech, i w Danii młodzież z Przemysłu goszczona była przez rodziców swoich niemieckich i duńskich kolegów. – Spotkaliśmy się z wyjątkową gościnnością z ich strony. W Danii mieliśmy okazję uczestniczyć w musicalu przygotowywanym raz na trzy lata przez młodzież tamtejszej szkoły. Tegoroczny oparty był na muzyce zespołu Pink Floyd – mówi dyr. Pipka.

Jak należy sądzić, pierwszy wyjazd to dopiero początek. Do współpracy przy wspólnym projekcie dołączą w tym roku jeszcze szkoły z Danii i Włoch. (R)

WIELKIE OTWARCIE

Pralka za 100 zł!



Ogólnopolska sieć specjalistycznych sklepów AGD i RTV Media Expert w Dniu Kobiet sprawiła jarosławskim paniom dużą niespodziankę.

Media Expert, który posiada w swojej ofercie bardzo szeroką gamę sprzętu domowego, otworzył w sobotę, 8 marca, pierwszy na naszym terenie salon sprzedaży. Mieści się on w Jarosławiu przy ul. 3 Maja 33. Uroczyste otwarcie salonu przewidziano na godz. 10, ale

już od świtu przed sklepem zaczął gromadzić się spory tłum. Pierwsi chętni do skorzystania ze sklepowej oferty zapisywali się jednak do kolejki dużo wcześniej, bo od czwartku (6 marca). Zapomniany już zwyczaj zajmowania miejsca w przeraźliwie długich, sklepowych kolejkach wrócił w Jarosławiu do łask za sprawą promocji, jaką zaproponowali konsumentom specjaliści z Media Expert. Pierwszy klient mógł za jedyne 100 zł kupić 21-calowy telewizor Philips,

bądź automatyczną pralkę Ardo. Każdy następny musiał zapłacić o kolejne 100 zł więcej. Szczęśliwą nabywczynią pralki Ardo za kwotę 100 zł została p. Alicja Tobała. Natomiast telewizor Philips za identyczną kwotę nabył p. Władysław Pacuła. W sobotniej promocji do nabycia były również czajniki elektryczne za jedyne 10 zł. W sieci salonów Media Expert można było zakupić towar na darmowy kredyt 3 razy 0% bez pierwszej raty i bez żadnych odsetek.

Przez całą sobotę przez sklep przy ulicy 3 Maja 33 w Jarosławiu przewinęło się ponad 1000 osób. Każda z pań obdarowana została kwiatkiem, a dzieci cukierkami.

Jeżeli nosicie się Państwo z zamiarem wymiany któregoś z domowych sprzętów na nowy, nie zapomnijcie odwiedzić salonu sieci Media Expert.



Alicja Tobała kupuje pralkę za 100 złotych.

Na otwarcie salonu sprzedaży AGD i RTV Media Expert tłum czekał już od świtu.

Za jedyne 10 złotych można było kupić czajnik elektryczny.

Również Władysław Pacuła nabył telewizor za podobną kwotę.





Na zdjęciu fragment ekspozycji w Galerii ARP w Krasiczynie.

Echa Międzynarodowego Festiwalu Jazz bez

Jazz i fotografia

Nie wiem, co sprawia, że jazz jest najbardziej obfotografowanym gatunkiem muzycznym. Coś w tym jednak musi być, bo w czasie moich wieloletnich obserwacji zdążyłem się przekonać, że na każdej jazzowej imprezie fotografujący wychodzą z siebie, żeby opowiedzieć o tej muzyce specyficznym językiem fotografii. A może to nie o muzykę chodzi, może jazzmani w czasie gry są tak sugestywni, że ręka sama sięga po aparat. Jednak jak by nie było, mówienie obrazem o muzyce wcale nie jest łatwe i wcale nie wystarczą wielkie nazwiska wykonawców, by zdjęcie było dobre.

Igor Swidruk jazz fotografuje od lat. Niejednokrotnie swoje fotografie wystawiał w byłej White Photo Gallery w Przemyślu i w wielu innych miejscach. Jego najnowsza wystawa, otwarta w ubiegłym tygodniu w Galerii Centrum Kulturalnego w Przemyślu, poświęcona jest dwóm edycjom Międzynarodowego Festiwalu Jazz bez. Autor na kilkudziesięciu barwnych fotografiach świetnie oddaje klimat towa-



Autor na tle swojej wystawy.

rzyszący tej imprezie, stworzony przez wykonawców i publiczność. Nie ma w tym niczego z koncertowej sztywności – barwy i specyficzny dla Igora sposób kadrowania sprawiają, że odbieramy festiwal jako jazzową fiestę, muzyczne święto bez granic. Wystawę tę polecam nie tylko koneserom fotografii, ale również jazzfanom i wszystkim, którzy lubią ciekawe obrazy.

Jacek SZWIC

Galeria ARP w Krasiczynie – wystawa fotografii Cezarego Tymczuka

Obrazy miejskiego kraju

Nowe spojrzenie na Islandię.

Islandia to ponoć najbardziej zurbanizowany kraj, gdzie na jednego mieszkańca przypada największa liczba samochodów i telefonów komórkowych. To również kraj, gdzie dzika i piękna przyroda oszalała swoją egzotyką, kraj, w którym znajdują się wymarzone plenery dla zwolenników stylu National Geographic. Można jednak, na ten bajecznie kolorowy świat popatrzeć zupełnie inaczej. Właśnie takie odmienne spojrzenie prezentuje Cezary Tymczuk – autor wystawy fotograficznej w Galerii ARP w Krasiczynie.

Fotografując Islandię w czasie kilku pobytów, stworzył cykl obrazów, będących opozycją do tych, które znamy z przewodników, pocztówek czy albumów. Po pierwsze, fotografie Tymczuka są czarno-białe, a właściwie szare, bo świadomie pozbawione kontrastu. Po drugie, autor nie stara się epatować pięknem (w potocznym tego słowa rozumieniu) i fotografując gdzieś na obrzeżach metropolii, wybierał momenty, w których cywilizacja styka się z naturą. Islandia na tych fotografiach jawi się jako pusta, szara przestrzeń, przecinana gdzieniedzielnymi drogami, liniami elektrycznymi lub zakłóconą przemysłową architekturą. Tylko z rzadka, gdzieś w tle, pojawiają się na nich ludzie, zatem o życiu w Islandii z fotografii tych nie dowiemy się zbyt wiele. Sporo tam natomiast przeżyć i emocji autora, z którymi możemy się nie zgadzać, ale przecież artysta ma

prawo widzieć świat po swojemu i o tym opowiadać. Odbiorcy zostaje szukanie odpowiedzi na pytanie, dlaczego fotograf odwrócił się od wspaniałych wodospadów, zachodów słońca i tym podobnych klasycznych widoków i fotografował mało efektowną rzeczywistość, w dodatku na czarno-białym materiale. Jeżeli oglądając tę wystawę podejmą się tego trudu, zostanie spełniony jeden z podstawowych warunków w sztuce – dialog pomiędzy artystą a odbiorcą.

Jacek SZWIC

III Koncert Zimowy w Przemyślu

Mozartowie w marcowy wieczór

Utwory Mozartów – ojca i syna zagrała Przemyśka Orkiestra Kameralna podczas III Koncertu Zimowego, który odbył się 9 marca na Zamku Kazimierzowskim.

Przemyscy muzycy wsparci kolegami z Filharmonii Rzeszowskiej zagraли na początek Divertimento Wolfganga Amadeusza Mozarta. Potem w roli głównej wystąpił puzonista Paweł Maliczowski, który wraz z orkiestrą zagrał Koncert Puzonowy D-Dur Leopolda Mozarta (ojca słynnego Wolfganga Amadeusza).

Paweł Maliczowski jest absolwentem ZPSM w Przemyślu, a obecnie studentem V roku Akade-

mii Muzycznej we Wrocławiu. Pracuje w filharmonii im. Witolda Lutosławskiego we Wrocławiu. Ponadto współpracuje z NOSPR w Katowicach oraz filharmoniami w Opolu, Katowicach i Jeleniej Górze, a także operami w Bytomiu i we Wrocławiu.

Na zakończenie wieczoru muzycy wykonali Koncert Skrzypcowy A-Dur W.A. Mozarta. W roli solisty wystąpił Bartosz Bryła, profesor Akademii Muzycznej w Poznaniu. Bryła jest członkiem „Chopin Trio”, z którym w 1986 roku zdobył nagrodę za najlepsze wykonanie utworu Mozarta podczas Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Kameralnej w Colmar (Francja).

(lew)



KARDAMASZ W GALERII

7 marca w przemyskiej Galerii „Zamek” odbyło się otwarcie wystawy malarstwa Elżbiety Kardamasz.

Autorka prezentowanych prac jest absolwentką Akademii Sztuk Pięk-

nych w Krakowie. Zajmuje się malarstwem, rysunkiem i grafiką projektową. Brała udział w licznych wystawach indywidualnych i zbiorowych. Wystawa prac Elżbiety Kardamasz w Galerii „Zamek” czynna będzie do końca marca.

(l)

Przemyśl

Molesta w Sing Singu

Miłośników hip-hopu czeka nie lada gratka. 15 marca w przemyskim Klubie Sing Sing wystąpi Molesta Ewement. W skład grupy wchodzi: Vienio, Pele i Włodi. Molesta debiutowała w 1997 roku singlem *Wiedziałem, że tak będzie*. Jak twierdzą „nawijają o wiele rzeczach, o tym, co na co dzień się widzi...”. Do tej pory wydali: jako Molesta – singiel *Wiedziałem, że tak będzie* i album *Skandal* oraz jako Ewement – album *Ewement*, singiel *Dobrze będzie, dzieciak* a także album *Taka płyta*.

Bilety na koncert, w cenie 18 zł, są do nabycia w klubie Sing Sing. Dla naszych Czytelników mamy 10 zaproszeń. Otrzyma je pierwszych 10 osób, które zadzwoni do naszej redakcji w środę o godzinie 12.



KONKURS FOTOGRAFICZNY: TWIERDZA PRZEMYŚL W OBIEKTYWIE

Celem konkursu jest popularyzacja unikatowego w skali europejskiej zabytku architektury militarnej – zespołu fortów Twierdzy Przemyśl.

Organizatorzy: Wydział Kultury, Promocji i Współpracy Urzędu Miejskiego w Przemyślu oraz Biuro Podróży „Veni-Tour”.

Regulamin konkursu:

1. Konkurs jest dostępny dla wszystkich fotografujących.
2. Każdy autor może złożyć do 10 prac w dowolnej technice.
3. Minimalny format prac 15 x 21 cm.
4. Każde zdjęcie powinno być opatrzone godłem, tytułem oraz informacją o obiekcie.
5. Do prac należy dołączyć kopertę z godłem, a wewnątrz dane autora: imię i nazwisko, adres.
6. Prace należy nadesłać lub dostarczyć osobiście do Biura Podróży „Veni-Tour”, Rynek 6, 37-700 Przemyśl w terminie do 29 kwietnia 2003 r.
7. Wszystkie prace oceni jury. Wytoni ono także trzech autorów najciekawszych zgłoszonych prac.
8. Otwarcie wystawy oraz wręczenie nagród nastąpi 4 maja 2003 r. o godz. 17 w Klubie Miejskiego Ośrodka Kultury „Niedźwiadek”, Rynek 1 w Przemyślu.

Nagrody:

- I miejsce – talon na materiały i usługi fotograficzne,
 - II miejsce – wycieczka zagranicą,
 - III miejsce – wydawnictwo albumowe, wyróżnienie.
- Fundatorzy nagród: Wydział Kultury, Promocji i Współpracy Urzędu Miejskiego w Przemyślu, Biuro Podróży VENI-TOUR, Centrum Informacji Turystycznej, Kodak Express.



PLOTKI ANEGDOTKI

Księżniczki

Karolina i Stefania

Monakijskie księżniczki najchętniej odpoczywają na nartach. Z tą tylko różnicą, że kiedy Karolina szusuje po alpejskich zboczach, Stefania na nartach wodnych pruje fale Oceanu Indyjskiego. W tym roku na zboczach w pobliżu kurortu Zurs narciarskie umiejętności zdobywała najmłodsza latorośl Karoliny i jej męża Ernsta – 3,5-letnia Alexandra. Stefania w tym czasie ze swoimi dziećmi pluskała się w ciepłych wodach w pobliżu wyspy Mauritius. Siostry lubią nie tylko podobne sporty, łączy je też upodobanie do tych samych mężczyzn. Stefanię widziano niedawno w towarzystwie byłego męża Karoliny, francuskiego playboya Philippe'a Junota.

Dobra passa



Dla aktorki Agnieszki Krukówny nadchodzą nareszcie lepsze dni – i to zarówno w życiu prywatnym jak i zawodowym!

Sprawy osobiste mają się znakomicie tak dzięki nowej wielkiej miłości – Radosławowi Fleischnerowi (którego ogromną zaletą jest fakt, iż pochodzi „spoza filmowej branży”), jak i dzięki roli w popularnym serialu *Na dobre i na złe*. Wszystkim fanom tej polskiej telenoweli zdradzić możemy już dzisiaj, iż Agnieszkę zobaczyć będzie można w odcinkach emitowanych 23 i 30 marca, a zagra w nich rolę Grażyny – reporterki, która trafia do leśnogórskiego szpitala z objawami wskazującymi na zarażenie wirusem Ebola.

Gladiator żeni się na Fidżi



Zagorzali wielbiciele australijskiego aktora Russella Crowe'a powinni udać się na wyspy Fidżi, gdzie za kilka tygodni odtwórca ekranowego gladiatora poślubi swoją długoletnią przyjaciółkę, piosenkarkę Danielle Spencer. Jak podała telewizja, na Fidżi 38-letni „Gladiator” wypowie tradycyjne „tak” na obleganej przez gwiazdy i bogaczy wyspie Waikaya, która gościła już Billa Gatesa, Michelle Pfeiffer i Celine Dion. Także Russel nie zawita tu po raz pierwszy. W zeszłym roku towarzyszył na Fidżi swojej rodaczce, aktorce Nicole Kidman, odpoczywającej tu wraz z dwójką dzieci po rozstaniu z mężem Tomem Cruise'em.

DZIEWCZYNA ŻYCIA



Sylwia

Ryszard KOSTERKIEWICZ

Zostawcie nas w spokoju!



W trakcie gali zorganizowanej z okazji londyńskiej premiery nominowanego do Oscara filmu *Godziny* Nicole Kidman poprosiła dziennikarzystę, by przestali wreszcie pisać o jej romansie z brytyjskim aktorem Judem Law. Plotki o związku Jude'a z Nicole pojawiły się podczas realizacji *Cold Mountain*, w którym obydwoje wystąpili. Mówiło się nawet, że Jude zostawił żonę Sadie Frost oraz trójkę dzieci i przeniósł się do Hollywood. – To prawda – powiedział Law – że przeżywalismy małżeński kryzys, ale był on związany zupełnie z innymi problemami. Ja ostatnio zaniedbałem rodzinę, bo zajmowałem się przede wszystkim umierającą babcią, ale to już minęło. Nie mam zamiaru zostawiać swoich dzieci i Sadie. Jeśli w tej chwili cokolwiek pragnę, to odrobiny spokoju. A państwo mi takiej możliwości nie dajecie. O spokój dla swoich dzieci apelowała też do dziennikarzystki Mary Davidson, teściowa aktora: – Przestańcie wreszcie wypisywać te wierutne kłamstwa. Gdyby mój zięć nie mógł rozmawiać ze swoimi filmowymi partnerkami, to musiałby bardzo szybko zmienić zawód.

Zacznij nowe życie...

– Zostań wegetarianinem – nawołuje Pamela Anderson w najnowszej reklamie. Ubrana w liście kapusty namawia do porzucenia złych nawyków i przejścia na dietę bezmięsną. Pamela od lat wspiera organizację PETA, która walczy o prawa zwierząt. Sama również od dawna nie je mięsa.

McCartney najbogatszym artystą na świecie

Niedawno angielska prasa podała, że najbogatszym artystą brytyjskim jest Paul McCartney. Piśmo *People* jest bardziej precyzyjne – ex-Beatles to najbogatsza osoba całego świata rozrywki. Majątek artysty szacuje się obecnie łącznie na kwotę 620 milionów funtów. Rok 2002 był na pewno jednym z lepszych w jego karierze, jeśli wziąć pod uwagę przyrost na bankowym koncie – o 120 milionów funtów. Nieco ponad połowa z tej kwoty (65 milionów) to zyski ze sprzedaży albumu *Back In The U.S.* oraz z trasy koncertowej po Stanach Zjednoczonych. Pozostałe 55 milionów stanowią głównie tantiemy z tytułu praw autorskich McCartneya do piosenek grupy The Beatles. Dla porównania, Britney Spears w ubiegłym roku zarobiła 20 milionów funtów, Eminem – 9 milionów funtów.

W tym tygodniu kwiatek dla:

12 marca, środa
– Bernarda, Grzegorza

13 marca, czwartek
– Bożeny, Krystyny

14 marca, piątek
– Leona, Matyldy

15 marca, sobota
– Ludwika, Klemensa

16 marca, niedziela
– Izabeli, Oktawii

17 marca, poniedziałek
– Patryka, Zbigniewa

18 marca, wtorek
– Edwarda, Cyryla

HOROSKOP



RYBY (21.02 – 20.03) będą w doskonałej kondycji intelektualnej. Kłopoty, które jeszcze do niedawna gościły w Waszym domu odejdą bezpowrotnie. Praca pozwoli Wam odczuć satysfakcję i spełnienie.



BARANOM (21.03 – 20.04) przyda się teraz sporo cierpliwości, opanowania i powściągliwości w okazywaniu negatywnych uczuć. Drobiazg może stać się przyczyną dramatycznych w przebiegu kłótni.



BYKOM (21.04 – 21.05) nie zabraknie wiary, optymizmu, odporności na przeciążenia i stres. Możecie teraz planować długotrwałe działania, Wasza cierpliwość pozwoli doprowadzić je pomyślnie do końca.



BLIŹNIĘTOM (22.05 – 21.06) skutecznie popsuje relacje z bliskimi napięta atmosfera w pracy, przykre uwagi i ostre spory. W takich okolicznościach łatwo o błędną decyzję. Potrzebne Wam będzie opanowanie i spokój.



RAKOM (22.06 – 22.07) niestety zapowiada się kolejny trudny tydzień. Pojawi się konieczność konkretnych i zdecydowanych działań oraz walki o swoje prawa i przywileje, od tego wiele będzie zależeć.



LWY (23.07 – 22.08) odczuwają objawy wsparcia, zachęty i nadziei ze strony otoczenia, świata zewnętrznego, bliskich i przyjaciół. Sprzyja Wam szczęście i dobry los. Nie rezygnujcie z odważnych planów.



PANNY (23.08 – 22.09) będą narażone w najbliższych dniach na przeziębienia, huśtawkę nastrojów i ogólną niechęć do wszystkiego. To wina pory roku, brakuje Wam słońca. Pozostaje jedynie przeczekać ten trudny okres.



WAGI (23.09 – 23.10) będą miały osłabioną mobilność, siłę, skłonność do pracy i nauki. Zniechęcenie i potrzeba odpoczynku zmuszą Was do zrobienia sobie krótkiego urlopu i zmniejszenia obciążenia zawodowego.



SKORPIONY (24.10 – 22.11) mają idealny czas na zmiany, przeobrażenia i rewolucje. Wasze pragnienia ostatecznego uwolnienia się od problemów psychicznych, biedy, lęków i wątpliwości urzeczywistnią się.



STRZELCE (23.11 – 21.12) znów staną przed trudnymi dylematami i wyborami. Ze wszystkich stron odczuwać będziecie natłok optymistycznych sygnałów, zachęt, ale także niejasnych obietnic.



KOZIOROŻCOM (22.12 – 20.01) nic i nikt nie będzie w stanie oprzeć się i poddać. Nie wolno Wam się zaważyć choćby na chwilę, by nie ostudzić w sobie zapału, entuzjazmu i wiary. Będziecie cieszyć się doskonałą kondycją i zdrowiem.



WODNIKI (21.01 – 20.02) po licznych burzach i gwałtownych zmianach potrzebują teraz przede wszystkim świętego spokoju. Czas wreszcie odpocząć i zająć się sobą, musicie wiele spraw spokojnie przeanalizować.

humor

Jaś przygląda się swojej nowo narodzonej siostrzyczce. W pewnej chwili mała się porusza. Jasio woła: – Mamo, mam! Chodź szybko, ona działa!

Zima. Dwa jelenie stoją przy paśniku i żują ospale siano. W pewnej chwili jeden z nich mówi:
– Wiesz, tak bardzo chciałbym, żeby już była wiosna.
– Tak ci mróz doskwiera?
– Nie, tylko już mi obrzydło to stołówkowe jedzenie!

Facet chciał się pozbyć kota, więc wywiózł go kilka ulic dalej. Gdy wrócił do domu, kot już tam był. Wywiózł go dziesięć ulic dalej, po powrocie widzi kota w domu. Wywiózł go jeszcze raz, krąży ulicami w prawo, w lewo i tak, aż na drugi koniec miasta. Dzwoni do domu i pyta żony:
– Jest kot?
– Jest – odpowiada żona.
– Daj go do telefonu, bo nie mogę trafić do domu!

Spotykają się dwaj koledzy. Jeden mówi:
– Ty wiesz, jaka moja żona jest naiwna? Robi sobie prawo jazdy i myśli, że jej dam samochód.
Na to drugi:
– To jeszcze nic. Moja jutro jedzie do sanatorium, zaglądam do torby a tam 10 prezerwatyw. I ona myśli, że ja przyjadę...